DZIENNIK BAŁTYCKI

Dzisiejszy nakład limitowany 70383

ROK XI, NR 279 (3865) CZWARTEK, 22 LISTOPADA 1956 R. Cena 20 gr

Głosy prasy światowej o deklaracji polsko-radzieckiej

Wspólna deklaracja polsko - radziecka o wynikach rozmów przeprowadzonych w Moskwie odbiła się głośnym echem w całej prasie światowej.

W USA

NOWY JORK (PAP). „Władysław Gomułka — pisze agencja United Press z Warszawy — powrócił triumfalnie z Moskwy osiągnąwszy nie mające precedensu porozumienie przyznające jego rządowi prawo veta w sprawie ruchów wojsk radzieckich na terytorium Polski. Tysiące Polaków witały Gomułkę, kiedy wiozący go pociąg przejechał stację graniczną w Terespolu".

Dziennik „New Jork Times" w korespondencji z Warszawy przytacza główne punkty deklaracji polsko - radzieckiej, po czym stwierdza, że „daje ona Polakom większą niezależność niż kiedykolwiek od czasu ustanowienia rządów komunistycznych". Korespondent podkreśla, że deklaracja opiera stosunki między Polską a ZSRR na całkowicie nowej podstawie.

W W. BRYTANII

LONDYN (PAP). „Triumfalny powrót Gomułki — powitanie przez tysiączne tłumy („Daily Telegraph"), „Niech żyje Gomułka" („Daily Express") — oto tytuły niektórych artykułów:

Dzienniki angielskie komentują wyniki rozmów moskiewskich w umiarkowanym tonie, zwracając główną uwagę na gospodarcze aspekty deklaracji polsko - radzieckiej. „Daily Telegraph" pisze np.: „Gomułka podał do wiadomości, że długi Polski, które zostały anulowane w wyniku rozmów moskiewskich, sięgają miliarda rubli. Jeśli do sumy tej doda się 700 milionów rubli kredytu oraz obietnicę dostarczenia 1,4 miliona ton pszenicy, co umożliwia zaoszczędzenie znacznej sumy dolarów, to gospodarcze porozumienie, jakie osiągnięto, przedstawia się bardziej korzystnie dla Polski niż mogłoby się to wydawać na pierwszy rzut oka". Warszawski korespondent „Daily Telegraph", pisząc o reakcji w Polsce na deklarację polsko-radziecką stwierdza, że „ścisły sojusz gospodarczy i polityczny z Rosją, a nawet dalsza obecność wojsk radzieckich na terytorium Polski uważane są (w Polsce) za nieuniknione".

Z pewną rezerwą pisze o rezultatach rozmów moskiewskich dziennik „Daily Mail", którego warszawski korespondent pozdaniu: „Rosjanie poczynili ustępstwa na rzecz Polski i za to ludność Warszawy jest im wdzięczna" — dodaje: „ale Polacy nie otrzymali wszystkiego, o co prosili — przynajmniej na razie nie otrzymali — ...Polska rozpoczyna okres „wait and see" (czekać i patrzeć — red.)...".

Brak entuzjazmu widoczny w niektórych dziennikach angielskich próbuje wytłumaczyć w artykule wstępnym „Daily Worker", stwierdza on m. in.: „porozumienie polsko - radzieckie przekreśla nadzieję tych, którzy spekulowali na temat możliwości rozszerzenia się szczeliny" (między Polską a ZSRR).

W CHINACH

PEKIN (PAP). Wszystkie centralne dzienniki Chin zamieściły w dniu 20 bm. na czołowych miejscach wiadomość o podpisaniu wspólnej deklaracji polsko-radzieckiej w Moskwie. Dzienniki chińskie podały również pełny tekst wspólnej deklaracji, wiadomość o przyjęciu w ambasadzie polskiej oraz pełne teksty przemówień Wł. Gomułki i N. S. Chruszczowa.

Dziennik „Zenminżipao" w artykule poświęconym podpisaniu wspólnej deklaracji polsko-radzieckiej stwierdza m. in., że ścisła współpraca między obu krajami przyczyni się skutecznie do umocnienia braterskiej przyjaźni między narodami Polski i Związku Radzieckiego.

„Kuangminżipao" pisze, że wspólna deklaracja polsko - radziecka oznacza nowy etap rozwoju przyjaźni i współpracy między krajami socjalistycznymi.

Zgodność poglądów na temat bieżących wydarzeń międzynarodowych, wyrażona we wspólnej deklaracji polsko - radzieckiej — stwierdza „Kuangminżipao" — wskazuje, że sukces rozmów między Polską a Związkiem Radzieckim jest korzystny nie tylko dla tych krajów, ale dotyczy również rodziny krajów socjalistycznych i pokojowego współistnienia wszystkich państw.

Toast premiera za prasę polską

WARSZAWA (PAP). Po zakończeniu posiedzenia Sejmu, w klubie sprawozdawców parlamentarnych, prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki oraz zaproszeni przez dziennikarzy posłowie spotkali się z członkami klubu.

Premier Cyrankiewicz wzniósł w czasie spotkania toast za polską prasę, której postawa w czasie ostatnich miesięcy, postawa — jak stwierdził — odważna, patriotyczna, rewolucyjna i internacjonalistyczna, była — mimo zdarzających się błędów wielką pomocą dla partii i narodu. „Za to, co w waszej walce było piękne i twórcze, co partii i klasie robotniczej pomogło dojść do VIII Plenum — wznoszę ten toast" — powiedział Józef Cyrankiewicz.

Plenum WK ZSL wybrało nowe władze

W dniu wczorajszym obradowało w Gdańsku Plenum Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego wybrane na III Statutowym Zjeździe Stronnictwa. Plenum wybrało nowe władze ZSL w następującym składzie:

Prezes: Bogdan PODHORSKI - PIOTROWSKI; wiceprezesi: Józef GNIECH, Franciszek MURAWSKI i Karol SMIELAK; sekretarz: Józef ROGOŻA. Członkami prezydium zostali: Jan KUKOWSKI, Stefan MAJCZAK, Franciszek SAMULAK i Franciszek SOCHA.

W związku ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu PRL, Plenum wyznaczyło na pełnomocnika WK ZSL do spraw wyborów do Sejmu Jana KUKOWSKIEGO.

Spuścizna stoczniowego kacyka

WSZYSTKO odbyło się prosto i skromnie, bez fanfaronady i okolicznościowych referatów. Po prostu: pewnego dnia splonął dosłownie jeszcze jeden „plon" rządów skompromitowanego kacyka. Ale zacznijmy chronologicznie.

Na pierwszym piętrze okazałego budynku Stoczni Gdańskiej, w obszernym, wysłanym dywanem pokoju, urzędował kacyk. Przez podwójne, uszczelnione drzwi nie docierały tu odgłosy życia i pracy z hal produkcyjnych i pochylni. Ale — docierały pisma od niektórych osób. Taka była jego „łączność" z załogą.

Napływały kartki małe i duże, z podpisami i anonimami. Kacyk czytał je uważnie, podkreślał, wyciągał dla siebie wnioski. Widać cenne i ważne to były sprawy, bo starannie wpięte w trzy grube segregatory wędrowały do żelaznej szafy o patentowych zamkach.

Aż wreszcie wszystko się zmieniło. Na stanowisko I sekretarza KZ PZPR powołano inż. Kucharka — człowieka godnego zaufania załogi. Pewnego dnia inż. Kucharek „dobrał się" do żelaznej szafy, zostawionej przez wypędzonego kacyka.

Wnętrze szafy krylo w sobie trzy napęczniałe segregatory, opatrzone etykietkami: „OPINIE", „DONIESIENIA", „SKARGI I ZAŻALENIA". Okazało się, że jest to zbiór bezpodstawnych DONOSÓW, wilczych intryg i insynuacji, różnego rodzaju „wtyczek" i zauszników, stanowiący „kronikę" działania dotychczasowego Komitetu Zakładowego PZPR Stoczni Gdańskiej.

Smutny koniec sądzony był temu niechlubnemu spadkowi. Ostatni etap swej wędrówki odbyły papierzyska do kuźni. Otwarto drzwiczki wielkiego pieca hartowniczego i przy aplauzie zebranych robotników — PŁOMIENIE POCHŁONĘŁY „DOROBEK" TOW. ŁUKASIAKA (lt)

Ruch związkowy na nowej drodze

Uchwała plenum CRZZ

Rozszerzone Plenum CRZZ, obradujące w dniach 16, 17 i 18 bm. z udziałem przedstawicieli kluczowych zakładów pracy i terenowego aktywu związkowego powzięło obszerną uchwałę, będącą bilansem obrad. Poniżej podajemy uchwałę w streszczeniu.

Na wstępie uchwała stwierdza, że już od szeregu lat związki zawodowe przestały być faktycznie reprezentantem, rzecznikiem i obrońcą interesów ludzi pracy w Polsce Ludowej. Stan ten powstał na tle ogólnych ciężkich wypaczeń i schorzeń w całym naszym systemie państwowym, społecznym i gospodarczym.

Zapoczątkowany na gruncie uchwał VIII Plenum KC PZPR proces odnowy w naszym życiu politycznym i gospodarczym stwarza warunki dla odrodzenia polskiego ruchu zawodowego.

Dla odrodzenia związków zawodowych konieczne jest:

— Zajęcie przez związki zawodowe w pełni niezależnej pozycji w stosunku do administracji państwowej i gospodarczej na wszystkich szczeblach.

— Szerokie oparcie się w dalszym rozwoju związków zawodowych o najlepsze tradycje polskiego, klasowego ruchu zawodowego przed wojną i w pierwszych latach powojennych.

— Oparcie organizacji związków zawodowych od góry do dołu na podstawach w pełni demokratycznych.

— Uznanie za podstawową zasadę w stosunkach pomiędzy partią i związkami zawodowymi — kierownictwa ideowego i politycznego w polskim ruchu zawodowym — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

— Zlikwidowanie wszelkich form i metod administracyjnego wpływania instancji partyjnych na działalność związków zawodowych.

Uchwała stwierdza, że **świętą sprawą całej polskiej klasy robotniczej, całego ruchu zawodowego jest umacnianie ustroju ludowo - demokratycznego i suwerenności naszej ojczyzny, utrwalanie zdobyczy socjalizmu i dalszy rozwój budownictwa socjalistycznego, zapewnienie coraz lepszych warunków życia wszystkich ludzi pracy.**

Dla zapewnienia realizacji tych założeń programowych ruchu zawodowego plenum uważa za niezbędne:

I.
W ZAKRESIE UŁOŻENIA PRAWIDŁOWYCH STOSUNKÓW POMIĘDZY KIEROWNICZYMI ORGANAMI WŁADZY LUDOWEJ A ZWIĄZKAMI ZAWODOWYMI

Związki zawodowe powinny posiadać własną reprezentację parlamentarną w Sejmie PRL.

Żadna sprawa dotycząca bytu klasy robotniczej nie może być decydowana bez udziału CRZZ.

Żadne decyzje o zasadniczym znaczeniu dla klasy robotniczej, w sprawach związanych z ustalaniem proporcji podziału dochodu narodowego, zatwierdzaniem planów gospodarczych, inwestycji, ruchu płac, zatrudnienia itp., nie mogą być podejmowane bez uwzględnienia każdorazowo stanowiska przedstawicielstwa ruchu zawodowego.

CRZZ powinna posiadać prawo inicjatywy ustawodawczej.

W imię dalszego postępu procesu demokratyzacji plenum uważa za niezbędne:

— bezwzględne zabezpieczenie przez państwo i przestrzeganie w codziennej praktyce zasad pełnej jawności życia politycznego i gospodarczego, praworządności oraz wolności słowa i prasy — przy czym wolność prasy uchwała rozumie jako obowiązek głoszenia prawdy;

— surowe ukaranie tych wszystkich, którzy dopuścili się w minionym okresie kultu jednostki zbrodni przeciwko niewinnym ludziom, łamiąc praworządność ludową;

— pociągnięcie do odpowiedzialności tych wszystkich, którzy winni są za błędy i wypaczenia w realizacji planu 6-letniego i za obecny katastrofalny stan naszej gospodarki.

II.
W ZAKRESIE ZADAŃ EKONOMICZNYCH

Plenum uważa, że **najpilniejszym zadaniem gospodarczym w chwili obecnej, jest podniesienie poziomu życiowego ogółu pracujących, zwłaszcza zaś podniesienie poziomu płac najniższych do rozmiarów odpowiadających niezbędnemu minimum egzystencji.**

Plenum zobowiązuje zarządy główne zw. zaw. do opracowania w najkrótszym czasie szczegółowych programów zmian płacowych na najbliższe lata z uwzględnieniem wszystkich palących spraw i nieprawidłowości, wymagających szybkiego uregulowania oraz do opracowania wspólnie z resortami projektu uproszczenia struktury płac.

Plenum zwraca się do rządu o rozszerzenie przepisów umożliwiających coraz szerszy udział załóg w zyskach ponadplanowych i planowych, wypracowanych przez zakłady i przedsiębiorstwa.

Plenum uważa za niezbędne dalsze uporządkowanie zasad przyznawania rent i emerytur.

Plenum uważa za swój obowiązek wystąpić wobec rządu z postulatami podjęcia niezwłocznych i energicznych kroków w celu rozwiązania narastającego problemu nadwyżek siły roboczej.

Uznajemy konieczność — stwierdza uchwała — dyktowaną interesami gospodarki narodowej, dalszego konsekwentnego przeprowadzania likwidacji przerostów w administracji oraz w zakładach produkcyjnych. Uważamy jednak, że obowiązkiem administracji gospodarczej jest absolutne zabezpieczenie indywidualnych interesów każdego człowieka pracy, podlegającego zwolnieniu.

Plenum wyraża pełną aprobatę i całkowite poparcie ruchu zawodowego dla słusznej i zdrowej inicjatywy przekazywania w ręce klasy robotniczej, zarządzania zakładami pracy drogą powoływania rad robotniczych.

III.
W ZAKRESIE USTAWODAWSTWA PRACY I SPRAW SOCJALNO-BYTOWYCH

Plenum uważa za pilną konieczność ujednolicenie obowiązującego obecnie ustawo-

● Dokończenie na str. 2

10-tysięcznik „Marceli Nowotko" wyruszy jutro w pierwszą podróż na Daleki Wschód

Wczoraj odbyła się jedna z pożegnalnych wizyt na naszym „dziesięciotysięczniku" m-s **„Marceli Nowotko", który jutro rano wypłynie z Gdyni w swój pierwszy rejs na Daleki Wschód.**

W spotkaniu tym, które upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze, m. in. uczestniczył konsul fiński pan **Leo Tauren**, sekretarz korpusu dyplomatycznego na Wybrzeżu, sekretarz KM PZPR w Gdyni **Janusz Gąsiorowski**, przewodniczący Prez. MRN w Gdyni **Konstanty Rek**, dyrektor eksploatacji PLO **Kazimierz Mądroszkiewicz** i gł. księgowy **Ignacy Wesołowski**. Po kawie goście zwiedzili cały statek, oprowadzani przez kapitana **Roberta Noworytę**.

Reportaż o naszym pierwszym „dziesięciotysięczniku" m-s „Marceli Nowotko" opublikujemy w numerze jutrzejszym.

(maz)

Zmiany które polepszą sytuację w zakładach poprawczych

WARSZAWA (PAP). W celu polepszenia sytuacji w zakładach poprawczych dla nieletnich ministerstwo sprawiedliwości podjęło w ostatnim czasie szereg posunięć.

Utworzony został departament spraw nieletnich. Jego zadania obejmują całość zagadnień nieletnich, tj. zarówno sprawy opiekuńcze o charakterze cywilnym (ustanowienie opieki, odebranie lub ograniczenie władzy rodzicielskiej itp.), jak i sprawy stosowania środków wychowawczych i poprawczych oraz kierowania działalnością zakładów poprawczych i schronisk.

Dotychczas sprawy te były załatwiane w dwóch odrębnych komórkach, podlegających dwom różnym pionom ministerstwa.

Nowe kierownictwo departamentu spraw nieletnich uważa za najważniejsze i najpilniejsze zadanie nawiązanie stałej współpracy z przedstawicielami nauki w celu wypracowania właściwych metod wychowawczych w postępowaniu z nieletnimi.

W tym celu ministerstwo zwołuje na dzień 30 listopada br. specjalną konferencję naukowców i praktyków pedagogów. Ministerstwo sądzi, że wynikiem tej konferencji powinno być **powołanie stałego organu doradczego dla zapewnienia zakładom poprawczym właściwej pomocy naukowej w ich działalności.**

Ustalone zostały również zasady współdziałania sądów z zakładami poprawczymi w terenie.

Import dla naszego kolejnictwa
Pociąg elektryczny z NRD

Do Warszawy przybył elektryczny pociąg zakupiony w NRD. Jest to prototyp, po wypróbowaniu którego otrzymamy dalsze, już zamówione dla naszego kolejnictwa. Na razie będzie skład ten kursować na linii Warszawa — Łódź, a następne Warszawa — Katowice.

Pociąg jest wykonany bardzo luksusowo, ma 188 miejsc I klasy oraz przedział kuchenny i kredensowy. Posiada również aparaturę klimatyzacyjną oraz oświetlenie jarzeniowe.

Umieszczone w suficie głośniki umożliwiają zapowiadanie najbliższych stacji.

Jednostka może osiągnąć szybkość maksymalną 135 km na godzinę.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Przemysł Węgier trwa nadal w letargu

BUDAPESZT (PAP). Oto spostrzeżenia korespondenta PAP z Węgier z wieczora 20 listopada: w sytuacji strajkowej na Węgrzech z początkiem bieżącego tygodnia zaszły wyraźne zmiany. Nie są to jednak zmiany o charakterze przełomowym. Nie można jeszcze mówić o zakończeniu strajku, choć należy stwierdzić, że na ogół rozprasza się dotychczasowa atmosfera zupełnego zastoju.

Klucza do rozwiązania problemu produkcji w Budapeszcie nie leży szukać na prowincji, tzn. w kopalniach węgla i na kolejach. W niektórych zagłębiach węgierskich część górników schodzi do kopalń, kursują również pociągi na pewnych liniach — na ogół jednak w dalszym ciągu trwa strajk i górników i kolejarzy, a wskutek tego trwa w letargu przemysł całego kraju.

Charakterystyczne jest, że na pierwszy plan postulatów delegacji robotniczych pertraktujących z przedstawicielami rządu w sprawie zakończenia strajku wysuwają się coraz bardziej żądania natury gospodarczej: sprawy norm, płac, organizacji działalności rad robotniczych itp.

Mimo to inne problemy pozostają na porządku dziennym. Ponawiają się żądania ewakuacji wojsk radzieckich. Robotnicy zastrzegają sobie prawo podjęcia strajku na nowo, gdy dojdą do wniosku, że rząd nie spełnia swych przyrzeczeń.

Według informacji z kół miarodajnych, zdarzają się jeszcze akty terroru, które działają odstraszająco — ludzie po prostu boją się w wielu wypadkach pójść do pracy. Poważny wpływ na nastroje ludności wywierają też doniesienia o aresztowaniach i pogłoski o deportacjach, mimo iż rząd pogłoski te dementuje.

* * *

Dziennik „Nepazabadsag" zamieścił w środę komunikat, który głosi, że **Węgrzy otrzymają od ZSRR i Polski po 100 tys. ton węgla**, z Czechosłowacji — 60 tys. ton i z Bułgarii — 80 tys. ton.

Debata nad sprawą Węgier w ONZ

NOWY JORK (PAP). We wtorek wieczorem, w drugim dniu debaty nad sprawą Węgier, zabrało głos przeszło 20 mówców. Ponieważ wszyscy zapisani do głosów nie przemawiali jeszcze, debata kontynuowana była we środę.

W pierwszym dniu debaty — jak już podawaliśmy — projekt rezolucji domagający się natychmiastowego wycofania wojsk radzieckich z Węgier i wysłania na Węgry obserwatorów ONZ zgłosiła delegacja Kuby. Rezolucja kubańska domaga się tak że „natychmiastowego położenia kresu deportacji obywateli węgierskich".

W toku debaty drugi projekt rezolucji zgłosiły Indie, Indonezja i Cejlon. Projekt ten wzywa przede wszystkim rząd Kadara, aby wyraził zgodę na wysłanie na Węgry obserwatorów ONZ.

W czasie wtorkowej debaty delegacja belgijska zgłosiła poprawkę do rezolucji tych trzech państw idącą w kierunku jej zaostrzenia.

Poprawka belgijska domaga się, aby sekretarz generalny ONZ złożył w ciągu 72 godzin Zgromadzeniu sprawozdanie w sprawie wykonania rezolucji.

Zgłoszono również projekt nowej rezolucji. Wysunięty on został przez Argentynę, Belgię, Danię i Stany Zjednoczone. Rezolucja ta zwraca się do rządów i różnych organizacji z apelem, by udzieliły pomocy uchodźcom węgierskim.

W czasie debaty przemawiał m. in. delegat Polski **Marian Naszkowski.**

Wysunięcie rezolucji przez Kubę — stwierdził M. Naszkowski — zostało podyktowane celami dalekimi od chęci dopomożenia narodowi węgierskiemu i służyć może jedynie dalszemu zaostrzeniu stosunków na Węgrzech, poparciu sił przeciwnych w tym kraju i utrzymania napięcia wokół bolesnej sprawy węgierskiej. Przemówienie delegata Kuby pełne żółci i nienawiści stanowi pełne potwierdzenie tych intencji.

Delegacja polska — powiedział Naszkowski — będąc przeciwna wszelkim deportacjom obywateli jednego kraju do drugiego jako sprzecznym z zasadami suwerenności i prawa, biorąc jednakowoż pod uwagę bezpodstawność zarzutów i określone cele wnioskodawców, wypowiada się przeciwko rezolucji kubańskiej i będzie głosować przeciwko niej.

Pytania Hammarskjoelda pod adresem trzech ministrów

PARYŻ (PAP). Sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjoeld postawił ministrom spraw zagranicznych Francji, Anglii i Izraela kilka pytań.

Agencja France Presse publikuje cztery pytania sekretarza generalnego ONZ. Oto one: **„1) Czy przystąpił już Pan do wycofania swych wojsk? Jeżeli tak, to jakie siły zostały wycofane? 2) Czy może Pan podać szczegóły dotyczące planu wycofania wojsk? 3) Z jakiego powodu nie mamy żadnych naprawdę istotnych osiągnięć w realizacji rezolucji ONZ? 4) Jak ocenia Pan sposób, w jaki wprowadzono przerwanie ognia?".**

* * *

LONDYN (PAP). Według doniesień dziennika „Times" w poniedziałek wypłynął z Liverpoolu transportowiec, na którego pokładzie znajdowały się wojska brytyjskie oraz personel lekarski. Tegoż wieczoru z Southampton wypłynął inny transportowiec wiozący saperów oraz żołnierzy należących do różnych służb.

„Daily Telegraph" wskazuje, że statki te „dostarczają wojska do strefy Bliskiego Wschodu".

* * *

PARYŻ (PAP). Agencje zachodnie podają, że siły ONZ zaczęły w dniu 21 bm. zajmować stanowiska wzdłuż linii demarkacyjnej, oddzielającej wojska egipskie i izraelskie.

Odpowiedź Edena na list N. A. Bułganina

LONDYN (PAP). Podano oficjalnie do wiadomości, że premier A. Eden odpowiedział na list przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina w sprawie interwencji brytyjsko - francuskiej w Egipcie.

W odpowiedzi premier A. Eden stwierdza m. in.:

— Jak Panu wiadomo, celem naszej interwencji na Bliskim Wschodzie było ograniczenie zasięgu konfliktu izraelsko - egipskiego. Już pierwszego listopada br. wypowiedziałem się za wysłaniem do tej strefy sił policyjnych ONZ. Cieszymy się, że obserwatorzy ONZ przybyli już na miejsce. Opinia publiczna powitałaby z zadowoleniem podobne stanowisko Związku Radzieckiego, jeśli chodzi o Węgry.

Aresztowanie Dżilasa

BELGRAD (PAP). Jugosłowiańskie władze sądowe opublikowały komunikat oficjalny stwierdzający, że dn. 20 bm. wszczęte zostało śledztwo przeciwko Milovanowi Dżilasowi „podejrzanemu o popełnienie przestępstwa z art. 118, par. 1 kodeksu karnego Jugosławii" (działalność przeciw ustrojowi).

Komunikat zarzuca Dżilasowi m. in. „publikowanie oświadczeń na łamach prasy zagranicznej, w których przedstawiał politykę zagraniczną Jugosławii oraz jej ustrój w sposób niezgodny z prawdą i przeinaczający fakty".

W. M. Mołotow ministrem kontroli ZSRR

MOSKWA (PAP). Jak podaje agencja TASS, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR powołało pierwszego zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR W. M. Mołotowa na stanowisko ministra kontroli państwowej ZSRR, zwalniając z tej funkcji W. G. Żaworonkowa.

Do czego doprowadzają chuligańskie wybryki

W czasie niedzielnych wybryków w Bydgoszczy zniszczono radiostację i spalono dom mieszkalny

Wielkie zamieszanie zarówno wśród przechodniów znajdujących się w śródmieściu oraz pracowników organów porządkowych, wprowadziła w ub. niedzielę grupa bydgoskich chuliganów. Maszerowano ulicami miasta, śpiewano polski hymn narodowy, wznoszono prowokacyjne okrzyki, zdemolowano urządzenia radiostacji, podpalono ją, spalono budynek.

Kto to zrobił? Czyja w tym „zasługa"? Różne już na ten temat krążą na Wybrzeżu plotki.

Na te pytania odpowiemy słowami jednego z ujętych chuliganów, który złożył zeznania w komendzie wojewódzkiej MO w Bydgoszczy. Jest nim Tadeusz Gulcz, lat 22, pracownik odcinka drogowego PKP w Bydgoszczy.

— Około godz. 16.20 — mówi on — po wypiciu w domu pewnej ilości wódki udałem się do kina „Bałtyk". Na Placu Wolności zobaczyłem dużą grupę młodzieży w wieku od 13 do 20 lat. W kiosku wypiłem jeszcze butelkę wina... Dowiedziałem się w międzyczasie, że przyjechało tu pogotowie milicyjne, aby zabrać „gazikiem" awanturującego się chuligana.

Jego koledzy „po kieliszku" przeszkadzali milicji i w efekcie zdołali odbić pijanego chuligana. Za to, że milicja w czasie interwencji użyła gumowych pałek (zupełnie słusznie — przyp. red.) cała, licząca kilkadziesiąt osób grupa udała się do Komendy Wojewódzkiej. W czasie marszu, wyrzucono z szyn tramwaj, a na były lokal „Słowianka" posypały się kamienie. Kilkudziesięcioosobowa grupa udała się następnie na dziedziniec Komendy Wojewódzkiej, gdzie kamieniami wybito kilka szyb.

Na czyjś okrzyk „idziemy na radiostację" duża grupa skierowała się w stronę Wzgórza Dąbrowskiego. Po drodze — mówi dalej T. Gulcz — śpiewaliśmy hymn narodowy i wznosiliśmy różne okrzyki.

Co się działo przy radiostacji Gulcz nie przypomina sobie. Wie tylko, że niszczono tu urządzenia znajdujące się przy maszcie i w sąsiednim budynku, a w końcu około godz. 20 podpalono maszt i budynek.

Tyle mówi jeden z jedenastu chuliganów podejrzanych o udział w bydgoskich ekscesach.

Co te chuligańskie wybryki dały w efekcie? Zniszczono bardzo kosztowne urządzenia stacji, które już od dziś miały zasilać program rozgłośni bydgoskiej. W czasie palenia i demolowania urządzeń radiostacji spalono również dom mieszkalny.

(sos)

Czy skończą się rządy „udzielnych władców"?

Kiedy wreszcie do Bielkowa dotrze echo rewolucji?

Ukryte wśród wzgórz niewielkie gospodarstwo rolne. Około 200 ha uprawnej ziemi plus kilkadziesiąt ha nieużytków. Zadaniem dawnego PGR, a obecnego OZR w Bielkowie, jest zaopatrywanie przede wszystkim w mięso zakładów zbiorowego żywienia na terenie gdańskiego portu. Gospodarstwo to bowiem, podobnie jak i sąsiednie w Straszynie, należy do Zarządu Portu Gdańsk. Bezpośredniego zwierzchnika interesuje tylko jedna sprawa: „dostarczycie tyle i tyle tuczników, reszta to wasza rzecz. Mamy inne kłopoty na głowie".

Słowem — Bielkowo to wymarzone królestwo dla żądnego władzy człowieka.

WŁADCA nie mieszka w środku osady w pałacu, otoczonym fosą i murami. Nie darmo jest przecież XX wiek. Rolę pałacu spełnia skromne OZR-owskie biuro, a insygniami władzy jest niewiele mówiący tytuł księgowego. Królewską kancelarię prowadzi drugi księgowy ze Straszyna oraz dwóch kalkulatorów. **Czesław Andrearczyk** księgowością rzadko się para. Nie może na sobie przecież pozwolić na nieustanne ślęczenie nad papierkami, gdy ma się na głowie całe gospodarstwo. **Bo faktycznie rządzi nim niepodzielnie w okresie całych sześciu lat swojej kadencji w Bielkowie.**

Aha! Jest jeszcze rada królewska: dbający o wygodne życie kierownik, nie reagujący na nic mąż zaufania oraz pozbawiony własnego zdania, brygadzista.

Rozsądny i sprytny władca nie zapomina o nawiązaniu przyjaznych stosunków lub przynajmniej o zawarciu paktu nieagresji z zamożniejszymi od siebie.

Ze strony GRN w **Kolbudach** nie ma się czego obawiać. W umacnianiu przyjaznych stosunków pomaga pracująca tam żona. Zresztą z GRN-em wystarczy się liczyć tylko wtedy, gdy ma się jakieś realne korzyści. W tym wypadku są one niewielkie: ponad 2 ha ziemi, no i niemeldowanie „wyżej", gdy obrabia się ją przy pomocy ludzi i koni z OZR.

Stosunki z Komitetem Powiatowym PZPR w **Pruszczu Gd.** oparte zostały na zasadach nieingerencji: „Wiemy, że to drań, ale nie możemy go przyłapać". I **wreszcie Zarząd Portu w Gdańsku** — pobłażliwy zwierzchnik, nie dostrzegający lub patrzący przez palce na wybryki swego „wasala".

Tak więc granice królestwa zostały zabezpieczone. Ingerencja obca nie grozi.

„PODDANI" NIE MAJĄ GŁOSU

ALE nie można bagatelizować przecież niebezpieczeństwa od wewnątrz. Dobry, energiczny kierownik mógłby wszystko wykryć, mógłby wypowiedzieć walkę możnym bielkowskiego światka. Jest jednak sposób i na to. Za wszelką cenę nie dopuszcza się, by jakikolwiek kierownik dłużej zagrzał tu miejsce. W czasie sześcioletniego pobytu księgowego Andrearczyka było ich w Bielkowie co najmniej pięciu. Jak opowiadają miejscowi robotnicy, niejeden miał z nim na pieńku. **Zawsze jednak pozostawał na miejscu silniejszy.** Obecny kierownik utrzymał się wyjątkowo długo, bo przeszło rok. Jest niegroźny. Starszy już człowiek, szukający wygód, niewiele interesuje się rolnictwem. Słowem z rodzaju tych, którzy na pytanie brygadzisty, co robić w następnym dniu, odpowiadają: **„Zobaczymy jutro, nie wiadomo, czy dożyjemy".**

Ale są jeszcze w królestwie „poddani" — robotnicy gospodarstwa. Który jednak szanujący się władca liczy się ze zdaniem poddanych, jeśli chce mieć porządek w kraju, a dochody jak największe?

Na robotników jest rada — trzymać ich krótko, nie dopuszczać do głosu, zwłaszcza na zebraniach. Że jednak trudno komuś zasznurować usta, najlepiej nie urządzać zebrań. A kiedy nie można ich już w żaden sposób uniknąć, jak np. w lutym i ostatnio we wrześniu, woła się na pomoc sojuszników w postaci przedstawicieli z Zarządu Portu. Kiedy więc na ostatnim wrześniowym zebraniu załogi próbowano poruszyć różne drastyczne sprawy, padło zamykające usta ostrzeżenie:

— Dzisiaj o sprawach osobistych rozprawiać nie będziemy. Mówimy o produkcji.

SPRAWY „OSOBISTE"

MÓWIENIE o sprawach „osobistych" nie byłoby w smak ani księgowemu, ani całemu kierownictwu OZR. Mogłyby bowiem wyjść na jaw niezbyt przyjemne sztuczki. **Np. sprawy tych robotników, którzy w ubiegłych latach musieli opuścić gospodarstwo z powodu zatargów z księgowym. Albo sprawy sianokosów w woj. szczecińskim, kiedy to próbował on poobcinać pracującym tam robotnikom zarobki.** Próba została udaremniona, ale wyprawa i tak się opłaciła. Rezultat jej to **40 q siana na deputat dla księgowego,** który to deputat, nota bene, nie należy się mu.

Mogłyby ujrzeć światło dzienne szachrajstwa w zakupywaniu bydła na hodowlę oraz przy rozdziale ziemniaków, wreszcie nieludzki stosunek do robotników. Ośmieleni robotnicy mogliby sobie, nie daj Boże, przypomnieć fakty sprzed miesięcy (np. że zgniło wiosną na skutek niedbalstwa kierownictwa kilkaset kwintali ziemniaków) i te z ostatnich dni (kiedy zsypano nieoczyszczone buraki pastewne do odkrytego podmokłego rowu, gdzie większość ich zmarzła, tracąc na wartości paszowej). **Komuś mogłoby przyjść na myśl stwierdzenie, że gospodarstwu grozi ruina, że wydajność z roku na rok spada, że obecnie zboże wydaje zaledwie kilka kwintali z ha, że siano trzeba sprowadzać ze szczecińskiego z powodu zaniedbanych łąk, że na każdym kroku prowadzi się tu rabunkową gospodarkę, że... że...**

Kto tam zresztą wie, co by jeszcze mogła powiedzieć załoga! Ale nie łudźcie się! Nic z tego wszystkiego nie zostało powiedziane. Obok przeszła fala rewolucji, która wstrząsnęła sercami i mózgami. W Bielkowie pozostało głucho i spokojnie. Nie odbyła się nawet żadna masówka, chociaż naokoło w PGR powstają już rady robotnicze.

Wreszcie na **sobotę 17 listopada** wyznaczono zebranie także i w Bielkowie. Wszystko przygotowano, nawet zaproszeni przedstawiciele ze Straszyna przybyli na miejsce, kiedy nagle w ostatniej chwili okazało się, że... zebrania nie będzie. **Pan księgowy wyjechał bowiem służbowo do Starogardu po zakup parnika.**

Walne zgromadzenie bez władcy? Jakże to? Zebranie więc nie odbyło się. Odeszli z niczym robotnicy ze Straszyna, jeszcze raz poczuli się „poddanymi" robotnicy z Bielkowa. Dał się „nabić w butelkę" nawet przedstawiciel „Dziennika". Jego wina! Przekraczając granicę królestwa nie porozumiał się uprzednio z władcą.

Aby więc na przyszłość uniknąć niespodzianek zapytajmy lojalnie: **kiedy odbędzie się prawdziwe, demokratyczne zebranie załogi robotniczej w Bielkowie?**

Kiedy władzę odbierze tu dzierżymordom wybrana spośród załogi rada robotnicza? Kiedy skończy się panowanie władcy? A może na pytania te odpowie Zarząd Portu w Gdańsku oraz Komitet Powiatowy PZPR w Pruszczu Gd. Czas już zdjąć bielmo z oczu.

Teresa Chudek

Ponad 20 mln. zł zebraliśmy już dla Węgrów

WARSZAWA (PAP). Do Zarządu Głównego PCK i oddziałów wojewódzkich tej organizacji napływają w dalszym ciągu dary od społeczeństwa polskiego dla ludności węgierskiej. Osoby prywatne oraz poszczególne instytucje przekazują leki, żywność oraz wpłaty pieniężne. Na koncie bankowym Zarządu Głównego PCK uzbierała się już z tych wpłat kwota ponad 20 milionów złotych.

7 kutrów „Jedności Rybackiej" wykonało już plan miesięczny

Jak nas informuje wydział eksploatacji **„Jedności Rybackiej"**, do dnia 20 bm. Spółdzielnia ta zrealizowała swe miesięczne zadania w 63,3 proc.

Do uzyskania tego wyniku przyczyniły się głównie **załogi 7 kutrów z bazy władysławowskiej, które wykonały już z nadwyżką plan listopadowy.** Na ich czele znajduje się **„Gdy 185"** z szyprem **Stanisławem Wittbrodtem** — 158,9 proc. planu, **„Gdy 115"** z szyprem **Janem Częstkim** — 145,2 proc. oraz **„Gdy 167"** z szyprem **Ludwikiem Konkolem** — 128,9 proc.

Ostatnio na łowiskach władysławowskich pojawiły się większe skupiska ławic dorsza. Dzięki temu rybacy uzyskują tu na ogół dobre wyniki połowowe. I tak np. 19 bm. **wyładunek 8 kutrów z jednego dnia wyniósł 19 ton,** a 21 bm. te same kutry **złowiły 21 ton ryby.**

„Rekordzistą" ubiegłych dni jest przodujący kuter „Gdy 185", którego doskonały plon połowu z jednego dnia wyniósł około 7 ton ryby. (lt)

Aktualności rzemiosła woj. gdańskiego

W przededniu decyzji o gospodarczych zrzeszeniach rzemieślniczych

546 nowych warsztatów założonych w ciągu 3 miesięcy ub. kwartału w naszym województwie, jest wymownym dowodem odradzania się rzemiosła gdańskiego.

Już nie tylko ulice trójmiasta ożywiają się nowymi szyldami i witrynami, nie tylko tu buduje się wielobranżowe pawilony handlowe. Wiele mniejszych i większych warsztatów powstaje również w miasteczkach powiatowych i wioskach.

336 rzemieślników poza trójmiastem zarejestrowało swoje zakłady. Jest wśród nich wielu ślusarzy, kowali i murarzy. Nie zabrakło też żaglowników — przedstawicieli tego niemalże zamarłego rzemiosła na Wybrzeżu.

A oto jakimi problemami żyje obecnie rzemiosło.

ZALEŻY TYLKO OD WAS...

NAD nowym projektem gospodarczego zrzeszenia rzemieślników toczą się długie i ożywione dyskusje. Wprawdzie Izba Rzemieślnicza, która otrzymała ramowy statut tego zrzeszenia z warszawskiego Związku Izb zwołuje **naradę wojewódzkiego aktywu rzemiosła,** ale sprawa ta jest tak ważna i interesująca rzemieślników, **że przychodzą oni sami do cechów i Izby, aby wypowiedzieć tam swoje zdanie.**

Gospodarcze zrzeszenie rzemieślników ma być organem cechu do spraw gospodarczych, **a zatem powstałoby w każdym powiecie,** w którym istnieje cech. Celem i zadaniami zrzeszenia jest **zaopatrywanie rzemieślników** w **surowce, narzędzia i maszyny, inicjowanie przez nich samych produkcji maszyn i narzędzi oraz kontrola nad jakością i terminowością wykonywanych robót i usług.** Poza prowadzeniem ewidencji obrotów rzemieślników, zrzeszenie **przyjmowałoby zamówienia i zawierałoby umowy z instytucjami państwowymi i uspołecznionymi** zlecającymi robotę warsztatom rzemieślniczym.

Główną zasadą przy wstępowaniu **jest dobrowolność.**

Zdania na temat utworzenia tych zrzeszeń są podzielone. Jedni rzemieślnicy przyjmują projekt z entuzjazmem, zastanawiając się jedynie nad trudnościami związanymi z założeniem magazynów, punktów zbytu itp., inni jednak widzą idącą za tym likwidację pomocniczych spółdzielń pracy i to jest zasadniczym powodem, który powstrzymuje ich za wypowiedzeniem się po stronie zrzeszeń.

Tym razem i my odstąpimy od przyjętej zazwyczaj zasady wyciągania wniosków i sugerowania ich czytelnikom. **Uważamy, że tylko i wyłącznie od samych rzemieślników zależy to, czy przyjmą, i jakiego rodzaju formy zrzeszenia.** Wybrać trzeba takie, które zapewniłyby jak najlepszy rozwój rzemiosła.

JUŻ BARDZO BLISKO

DO dnia 20 grudnia br. rzemieślnicy woj. gdańskiego przeprowadzić mają wybory nowych władz w cechach. Następnie — prawdopodobnie w lutym przyszłego roku — wybory do Izby Rzemieślniczej. Czasu pozostało już niewiele, a przygotowań jest jeszcze bardzo dużo.

Ułożenie terminarza wyboru, zapewnienie wszystkich wymagań statutowych, a przede wszystkim przygotowanie przez same zarządy cechów szczegółowych sprawozdań ze swej działalności i analizy sytuacji rzemiosła na danym terenie — oto najważniejsze zagadnienia związane z wyborami. Odpowiedni dobór kandydatów decydować będzie o sile przyszłych władz rzemiosła. Dlatego rzemieślnicy już teraz zastanawiają się nad tym, kogo wysunąć i kto najlepiej reprezentować będzie ich interesy.

Rzemieślnicy nie tracą też z oczu **najważniejszej dla każdego obywatela sprawy, tj zbliżających się wyborów do Sejmu PRL. Pamiętają o tym i wiedzą, że spośród siebie wysuną reprezentanta rzemiosła woj. gdańskiego.**

TROCHĘ O SPRAWACH HANDLOWYCH

JUŻ o Targach Poznańskich? Tak jest i to bardzo szczegółowo, dokładnie i w pośpiechu nie lada. **Pierwszy raz od wielu lat powojennych rzemiosło zostało wezwane do wzięcia udziału w XXVII MTP, na równi z wszystkimi innymi producentami.** Jedyną kłopotliwą sprawą dla rzemieślników jest wprost nierealnie krótki termin w jakim odesłana ma być do Ministerstwa lista towarów przeznaczonych na Targi, może to wpłynąć na zmniejszenie liczby uczestników.

Poza tym dowiadujemy się, że rzemieślnicy mogą **swobodnie dokonywać zakupów wszelkich narzędzi rozprowadzanych przez gdański Zarząd Zaopatrzenia w Sprzęt i Art. Techn.** To samo przedsiębiorstwo **ma również prawo zawierania umowy z rzemieślnikami** na dostawę maszyn i wszelkiego sprzętu produkowanego przez ich warsztaty.

TRUDNOŚCI SUROWCOWE

UNORMOWANIE warunków kupna — sprzedaży między jednostkami państwowymi, a rzemieślnikami spowodowało to, że do Izby Rzemieślniczej nadchodzą już pierwsze oferty z prospektami maszyn itp. Np. Zakłady Metalowe im. Gen. Świerczewskiego we Wrocławiu proponują dostawę tokarek stołowych.

Najwięcej trudności jednak w dalszym ciągu sprawia zaopatrzenie w surowce. Rozdzielnik towarów na I kwartał 1957 r. przesłany przez WKPG swoją „realnością" prawie, że nie odbiega od dawnych starych rozdzielników. Tak jak kiedyś np. na 116 kg zapotrzebowanej cyny przydzielono tylko 10 kg, na 252 kg wytworów hutniczych (żelaza) dano 50 kg, na 6.599 kg blachy cynkowej aż... 80 kg. Koksu natomiast przyznano o 100 ton mniej niż na IV kwartał br.

Towarzysze z WKPG! Rzemiosłu należy dopomóc. Sięgnijcie do rezerw, zainteresujcie się odpadami z kluczowych zakładów przemysłowych. W ciężkiej sytuacji zaopatrzeniowej należy wykorzystać wszelkie możliwości dające podstawę istnienia i rozwoju tak starych jak i nowozakładanych warsztatów rzemieślniczych.

St. Acedańska

CZYTELNIK
Redakcja: Gdańsk Targ Drzewny 8/7
TELEFONY:
Centrala 350-41
Sekretariat 335-60
Dz. Miejski 318-97
Dział Gosp.-Morski 353-28
Śmiało i Szczerze 345-17
Redaktor nocny 335-66
Pismo redaguje zespół
Administracja: Gdańsk — Targ Drzewny 8/7
Dyrektor Delegatury 335-59
Dział Finansowy 320-94
Centrala 350-41
Dział Ogłoszeń 335-80
„CZYTELNIK"
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę kwartalną „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze i wszystkie urzędy pocztowe. — Cena prenumeraty wynosi kwartalnie 15 zł „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism
Druk: Gdańskie Zakł. Graf. Gdańsk
Zam. A/691—W-7-2382

- Rehabilitacja marynarzy
- kwalifikowanie wniosków
- rozładowanie bezrobocia

Związek Zawodowy Marynarzy przejmuje w swoje ręce sprawy ludzi morza

— Co czyni się w sprawie rehabilitacji marynarzy niesłusznie zwolnionych z PMH?
— Czy można już mustrować na zagraniczne statki?
— Kiedy usunie się z floty element przypadkowy? — oto najczęstsze pytania pod adresem tymczasowego zarządu Związku Zawodowego Marynarzy w Gdyni. W ślad za pytaniami płyną podania, prośby, wnioski, przychodzą tłumnie interesanci.

Niełatwe brzemię przejął na siebie nowoutworzony Związek. **Wyplenić zakorzenione we flocie zło to sprawa trudna i skomplikowana.** Nawarstwiony przez lata bezmiar wypaczeń, nadużyć i ludzkich krzywd czeka dziś na bezstronny sąd i sprawiedliwy epilog.

Trudno oczywiście załatwić wszystko od razu. I dla tego — równolegle z kształtowaniem profilu organizacyjnego — postanowiono na początek skierować działalność Związku na kilka aktualnie zasadniczych, żywotnych problemów.

Przede wszystkim — **rozpatrzenie spraw marynarzy wydalonych uprzednio z różnych przyczyn z PMH.** Wiele napływa próśb o przywrócenie prawa pływania. W zalewie podań trzeba jednak wnikliwie odróżnić **ziarno od plewy.** Zajmie się tym w najbliższym czasie **specjalna komisja państwowa** z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości, Zw. Zaw. Marynarzy oraz instancji partyjnych.

Dlatego też podania wpływające od „ofiar czystek" nie są obecnie traktowane jako prośby o zamustrowanie lecz jako wnioski o przeprowadzenie na ich podstawie formalności rehabilitacyjnych.

Równocześnie wyłoniono **komisję kadrową do przeanalizowania dotychczasowego składu załóg** naszych jednostek pływających (ze szczególnym uwzględnieniem „Batorego") i **wyeliminowania ludzi przypadkowych, nie związanych faktycznie z morzem,** którzy dostali się do floty drogą protekcji, przekupstwa, albo jeszcze w inny sposób.

Oczywiście i tu każda sprawa badana jest indywidualnie obiektywnie i analitycznie by pochopną lub nieprzemyślaną decyzją nie powtórzyć błędów minionego okresu.

Zarząd Związku dąży do tego, by poprzez opiniowanie podań i weryfikację członków załóg przejąć nadzór nad właściwym doborem kadr. Chodzi o to, **by decyzja Związku była głosem decydującym w sprawach przyjęć i zwolnień ludzi z floty handlowej.** W ten sposób budząca wiele zastrzeżeń działalność aparatu kadr PMH zostaje ograniczona do roli administracyjnych czynności.

A teraz uwaga b. uczniowie Szkoły Morskiej! Część spośród was nie ukończyła nauki względnie nie otrzymała dyplomu i prawa pływania z przyczyn podobnych, które były zmorą we flocie. Zgłaszajcie się teraz do sekretariatu Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni. Część otrzyma dyplomy bez ponownego zdawania egzaminów, część zaś będzie mogła ukończyć przerwaną niegdyś naukę.

Jednak w ten sposób wzrośnie jeszcze — i tak już niepokojące — **bezrobocie** wśród marynarzy. Ale i temu Związek pragnie zaradzić. Obok walki o zwiększenie tonażu polskiej floty i niesprzedawanie dużych jednostek, poważną szansę zatrudnienia rezerwy dają **perspektywy zatrudnienia polskich marynarzy na statkach zagranicznych.**

Są już konkretne propozycje z konsulatu holenderskiego i szwedzkiego. Trzeba jednak, aby Zw. Zaw. Marynarzy miał **prawo do bezpośredniego skontaktowania się w tej sprawie z zagranicznymi armatorami.** Wówczas formalności będą mogły być załatwione szybciej i sprawniej.

Z rezerwą marynarską łączy się zagadnienie... **urlopów marynarzy pływających.** Dotychczas byli tacy, którzy **przez kilka lat z rzędu nie opuszczali pokładu,** w obawie, że stracą przez to na dłuższy czas możliwość pływania, bo miejsce ich zajmą inni. PLO tolerowało taki stan, płacąc jeszcze za niewykorzystane urlopy. Obecnie i na tym odcinku sytuacja ma być uzdrowiona.

Nowy jest Związek, nowe są jego władze i nowe problemy. Nic dziwnego, że niektórzy odnoszą się doń z rezerwą, sceptycyzmem czy nawet nieufnością. Należy jednak liczyć, że w rewolucyjnym eksperymentowaniu skrystalizuje się oblicze, ugruntuje i umocni podstawa faktycznego reprezentanta ludzi morza.

(elte)

Uchwała plenum CRZZ

● Dokończenie ze str. 1

dawstwa pracy, zwłaszcza zaś zlikwidowania pozostałości kapitalistycznego ustawodawstwa pracy w postaci nieuzasadnionego podziału na pracowników fizycznych i umysłowych.

Konieczne jest — stwierdza m. in. uchwała — zrewidowanie zasad przyznawania dodatków za prace szkodliwe dla zdrowia w kierunku ujednolicenia wysokości dodatków bez względu na wysokość uposażenia oraz objęcie tymi dodatkami pracowników umysłowych.

Plenum domaga się całkowitego zlikwidowania nieuzasadnionych przywilejów socjalnych, zastrzeżonych dla wąskich grup pracowniczych, na wysokich szczeblach administracji państwowej i gospodarczej.

Plenum uznaje konieczność zrównania przywilejów urlopowych pracowników fizycznych i umysłowych drogą stopniowego przedłużania urlopów robotniczych — w pierwszym etapie 21 dni urlopów po trzech latach pracy, zaś w górnictwie — po roku.

Plenum stoi na stanowisku przywrócenia prawa do bezpłatnych lekarstw krajowych i zagranicznych przy znacznym zwiększeniu importu specyfików zagranicznych.

Okres leczenia sanatoryjnego nie powinien być wliczany do urlopów wypoczynkowych.

Za poważne zaniedbanie dotychczasowej pracy związków zawodowych uważa plenum brak zainteresowania sprawą kształtowania się cen

IV. W DZIEDZINIE ZAGADNIEŃ STRUKTURALNO-ORGANIZACYJNYCH

Dla zapewnienia pełnej demokratyzacji życia związkowego konieczne jest **jak najszybsze przeprowadzenie decentralizacji kierownictwa i pełne usamodzielnienie poszczególnych związków branżowych.** W tej dziedzinie uchwała precyzuje szereg konkretnych postulatów.

Uchwała zobowiązuje w końcu prezydium CRZZ do opublikowania pełnych materiałów z przebiegu IX plenum wraz z wystąpieniami złożonymi na piśmie do prezydium oraz do wysłania tych materiałów do wszystkich rad zakładowych, zarządów okręgowych i zarządów głównych związków zawodowych.

Pomagamy Węgrom

Wszystkie placówki PCK w Polsce pracują bez wytchnienia. Co dzień rejestrują nowych ofiarodawców, którzy zgłaszają się z darami na rzecz pomocy braciom — Węgrom. Ludzie przynoszą lekarstwa, żywność, pieniądze. Na zdjęciu: moment segregowania leków w Zarządzie Głównym PCK w Warszawie.

Fot. — CAF

Rendez-vous

Wszystkich, a zwłaszcza kobiety, które wybierają się do teatru w sobotę, na sztukę pt. „Rendez-vous w Senlis" — uprzedzamy, **że mogą poświęcić więcej czasu wyborowi toalety i zabiegom kosmetycznym, gdyż przedstawienie sobotnie rozpocznie się o godzinie 20.**

CO GDZIE KIEDY?

TEATRY

GDAŃSK — **Teatr Wielki** — „Rendez vous w Senlis" — godzina 19.
Oliwa — **Fabryka Cukrów** „Bałtyk" — „Szewczyk Dratewka" — g. 10 i 12.
GDYNIA — **Dramatyczny** — „Pani ministrowa" — g. 19.

KINA

wg inform. Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

(Uwaga, czytelnicy! Z braku miejsca repertuary kin zamieszczać będziemy chwilowo bez podawania godzin wyświetlania filmów).

GDAŃSK — **„Leningrad"** — „Trzej muszkieterowie" od 1. 12. **„Kameralne"** — „Biały króliczek" — „Zagubione dzieciństwo" — „Fitoncydy". **Wrzeszcz** — **„ZMP-owiec"** — „Mąż dla Anny „Zaccheo". **„Bajka"** — „Miłość kobiety" — „Karin córka Mansa". **Nowy Port** — **„1 Maja"** — „Małe jasne". **Oliwa** — **„Delfin"** — „Sprawa Bluma".
GDYNIA — **„Warszawa"** — „Ostatni most". **„Atlantic"** — „W kwadracie 45". **„Goplana"** — „Góra tajemnic". **Grabówek** — **„Fala"** — „Sprawa pilota Maresza". **Chylonia** — **„Promień"** — „Czerwona oberża". **Orłowo** — **„Neptun"** — „Klub Pickwicka". **Obłuże** — **„Związkowiec"** — „Upiór na sprzedaż". **Rumia** — **„Aurora"** — „Wilhelm Tell".
SOPOT — **„Bałtyk"** — „Spotkamy się na Kassiopei". **„Polonia"** — „Zbiegowie".

WYSTAWY

Klub Politechniki Gdańskiej — Gdańsk — wystawa prac malarskich inż. arch. — Stanisława Michela czynna w godz. 10 — 19, w soboty od 10—13. W niedziele i święta wystawa nieczynna. Wstęp bezpłatny.

Sopot — Pawilony **CBWA** przy molo — wystawa prac malarstwa i rysunku Zdzisława Kałędkiewicza otwarta w godz. od 10—18 prócz poniedziałków. Wstęp bezpłatny.

MUZEA

Gdańsk — Muzeum Pomorskie — Wielka Wystawa Dzieł Sztuki — otwarta codziennie z wyjątkiem poniedziałków od godz 10—15, w niedz. g. 10—13.

Gdynia — Muzeum Marynarki Wojennej, Bulwar Szwedzki — otwarte codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych od g. 10—15, w niedz. i święta od 10 do 17.

DYŻURY APTEK

od dn. 17. 11. do dn. 23. 11. 56 r.
Gdańsk — Apteka Nr 52, ul. Długa 54/56. Wrzeszcz — Apteka Nr 7 — ul. Grunwaldzka 83. Nowy Port — Apteka Nr 4 — ul. Oliwska 83/4 — stały dyżur nocny. Oliwa — Apteka Nr 53 — ul. Leśna 1. Sopot — Apteka Nr 12 — ul. 20 Października 791. Gdynia — Apteka Nr 11 — ul. Skwer Kościuszki 22. Orłowo — Apteka Nr 20 — ul. Boh. Stalingradu 68 — stały dyżur nocny. Obłuże — Apteka Nr 63 — ul. Bednarska 11 — stały dyżur nocny.

Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni: II Klinika Chirurgiczna.

Pogotowie Ratunkowe w Gdańsku — telefony — Centrala: 322-55 do 7 — Biuro wezwań — 316.00

Ludzie, którzy utracili kredyt zaufania muszą odejść

Dwie sesje rad narodowych dwóch miast — Gdańska i Gdyni w odstępie niewielu dni — miały ten sam temat. W Gdańsku nazywał się on „Zagadnienia Rady i Prezydium w świetle uchwał VIII Plenum KC PZPR" i związany z nim był następny punkt obrad — zmiany w Prezydium MRN. W Gdyni w programie sesji wymieniono tylko zmiany personalne w składzie Prezydium MRN. Ale wstępem do nich stała się ocena działalności poszczególnych członków Prezydium, dokonana przez Miejski Komitet Frontu Narodowego oraz szczegółowa analiza tego samego tematu przez aktyw komitetów blokowych i rejonowych. Udokumentowane, bardzo odpowiedzialne wystąpienia czołowych przedstawicieli MKFN i zespołu komitetów rejonowych, a także dominującą rolę, jaką aktyw społeczny odegrał na sesji, trzeba ocenić bardzo pozytywnie. I to stawia gdyńską sesję przed plenarnym zebraniem MRN w Gdańsku.

TRAKTUJĄC sprawę bardziej ogólnie — MKFN skoncentrował swoją ocenę na problemie zaufania i autorytetu członków Prezydium w społeczeństwie.

„Istnieje słuszna obawa — mówił przedstawiciel MKFN — że wśród członków Prezydium są ludzie, którzy się spaczyli, którzy nie będą w stanie się wyprostować — i ci muszą odejść. W naszych władzach muszą się znaleźć ludzie obdarzeni zaufaniem mas, posiadający autorytet, zdolni do zrozumienia przemian, jakie u nas zachodzą. Radna **Bojarska** w okresie swej kadencji nie wykazywała dostatecznej troski o powierzony jej odcinek. **Ignorowanie słusznych, a dających się zrealizować postulatów ludności, odrażający sposób załatwiania obywateli, lekceważenie ich potrzeb, spowodowało, że Bojarska utraciła autorytet.**

Radny **Wojtkowiak** zlekceważył całkowicie swoją pracę na stanowisku zastępcy przewodniczącego. W czasie swej kadencji zrzucał odpowiedzialność za zły styl pracy gospodarki komunalnej na wszystkich pozostałych, etatowych i społecznych współpracowników, odrzucając i odpychając od siebie wszelkie sugestie naprawy zła, na skutek czego **utracił zaufanie i autorytet.**

Radny **Miętki** mimo wielu dobrych chęci **nie potrafił umiejętnie koordynować pracy Prezydium, radnych i aktywu społecznego dla dobra miasta.**

Lecz aktyw FN odnalazł także inne przyczyny słabej pracy Prezydium: „Jako całość Prezydium nie znalazło opieki ze strony WRN i członków jej Prezydium, o czym świadczy chroniczna ich nieobecność na sesjach rady i posiedzeniach Prezydium MRN. Trzeba zażądać od naszego Prezydium, aby na następnej sesji przedstawiło ocenę pracy wydziałów MRN i ich kierownków oraz drogi zmian na lepsze.

RADNI w większości nie pracują z wyborcami, czy z aktywem społecznym. Radni w większości nie stykają się z wyborcami, a pełnienie swej funkcji społecznej uważają za zło konieczne, lekceważą postulaty ludności, idące w kierunku naprawy zła. Aktyw społeczny miasta pracował w oderwaniu od radnych, od członków Prezydium, którzy w swej działalności nie oparli się o najlepszych ludzi mimo, że byli oni nieraz natarczywi i agresywni, chcąc doprowadzić do realizacji swych słusznych postulatów".

A oto konkluzja MKFN: „Krytyka członków Prezydium — tak że na zebraniach, w prasie, w listach i uchwałach załóg to dowód, że ludzie pracy czują potrzebę bezpośredniego włączenia się w rządy miasta, domagając się równocześnie odwołania tych, którzy nie zyskali zaufania i popularności wśród mas. Wykonując władzę trzeba myśleć; trzeba kochać swój kraj, trzeba mieć poczucie odpowiedzialności za wszystko, co się wokół nas dzieje".

Mówiąc bardziej szczegółowo o współpracy Prezydium z komitetami blokowymi ich przedstawiciele podkreślali chęć czynnego współudziału społeczeństwa w rozwiązywaniu takich bolączek, jak m. in. zaopatrzenie w wodę, racjonalne oświetlenie ulic, naprawa nawierzchni ulic, problemy mieszkaniowe. Ludność miasta deklarowała swoją pracę, lecz Prezydium nie odpowiadało na wnioski komitetów, nie chciało dostrzec pomocnej dłoni, jaką wyciągnęło społeczeństwo.

SESJA dokonała zmian w swoim Prezydium, odwołując dwóch zastępców przewodniczącego — **Helenę Bojarską i Henryka Wojtkowiaka.** Nieodparcie jednak nasuwa się tu myśl, że tych słusznych zmian dokonano w dużym stopniu pod presją moralną tłumnie przybyłego aktywu społecznego, którego reprezentanci ciężarem gatunkowym i częstotliwością wystąpień zmajoryzowali radnych.

Ocena MKFN wyraźnie powiedziała, że brak kwalifikacji sekretarza Miętkiego uniemożliwia mu dalsze pełnienie tej odpowiedzialnej funkcji, on sam również w swym przemówieniu zgodził się z tą opinią. A jednak większość (aczkolwiek nieobecnych było 40 radnych!) dała się wziąć na lep demagogicznego wystąpienia radnego Głodowskiego w obronie „robociarza" niby mniej „wykształconego".

Radny Miętki pracuje w radach 8 lat, w Prezydium 6 lat. Ale mimo wzoru setek „robociarzy", którzy potrafili zdobyć cenzus naukowy, nie zrobił nic lub bardzo niewiele, aby swą wiedzę życiową pogłębić studiami. Czyż więc podoła coraz bardziej komplikującym się obowiązkom jednego z kierowników gdyńskiej MRN? Nad tym — mimo podjętej przedwczoraj uchwały — warto się jeszcze raz zastanowić.

Jest jeszcze wiele myśli i refleksji, które nasunęły obie sesje, o tych jednak w innym artykule.

A. Stanisławski

Pudełko papierosów wartości... 700 zł

W gdańskim kwaterunku nie ma miejsca na łapówki

Wczoraj otrzymaliśmy interesujący telefon z Prezydium MRN w Gdańsku. Poinformowano nas mianowicie, że przedwczoraj, 20 bm. (a więc w dniu przyjęć) do Wydz. Kwaterunkowego zgłosiła się ob. H. Oczywiście w sprawie mieszkaniowej. Ob. H. znajduje się w rzeczywiście tragicznej sytuacji mieszkaniowej. Słuszną więc wydała się decyzja kwaterunku przyznanie ob. H. mieszkania w pierwszej kolejności. O tym też poinformowano ją w czasie rozmowy.

Ob. H. jest osobą palącą. Paliła też papierosy podczas rozmowy z pracownikiem Wydziału. Po jej wyjściu tenże pracownik spostrzegł, że ob. H. pozostawiła na biurku paczkę papierosów. Sądził, że po prostu zapomniała... Cóż się jednak okazało? W pudełku znaleziono ...700 zł. Przypadek? Na ogół pieniądze nosimy w portfelach, a więc pospolita łapówka?

Pracownik kwaterunku powiadomił natychmiast swoje władze zwierzchnie. Prezydium MRN zwróciło się z kolei do nas, by podać w „Dzienniku", że:

pieniądze ob. H. są do odebrania w Wydz. Kwaterunkowym, w którym dobrano ludzi uczciwych i nie ma tam miejsca na przekupstwo i łapownictwo.

(E)

Od ręki

Pod adresem ZBM w Gdańsku

Nieczynny piecyk gazowy w łazience, a w kuchni kuchenka, która jest tylko bezużytecznym sprzętem, to nie wesołe perspektywy. Grożą one szczęśliwym posiadaczom przydziału na mieszkania w nowoczesnych blokach przy ul. Heweliusza w Gdańsku (za „Orbisem").

— Dlaczego? — Tylko dla tego, że ZBM po ukończeniu budowy nie uprzątnęło terenu i nie usunęło nasypu dochodzącego do 3,5 m wysokości. Nasyp ten ciągnący się wzdłuż budynku od ulicy Rajskiej do Korzennej na przestrzeni około 80 m bieżących, uniemożliwia zakładom gazownictwa tzw. uzbrojenie terenu tj. przeprowadzenie instalacji. Inwestycja ta przewidziana była na III kwartał br. Mimo spotkań z przedstawicielami ZBM i DBOR-u, narad i obietnic, że do 20 października ulica zostanie oczyszczona, do dnia dzisiejszego gazownicy nie mogą rozpocząć robót na tym odcinku.

ZBM zasłania się brakiem ludzi. To nie jest argument. Nie można robót wykonywać połowicznie, zwłaszcza gdy niewykonanie ich hamuje pracę innym, a mieszkańców naraża na wielkie niewygody.

Nie wolno zapominać o tym, że jeśli w tym roku kredyty gazowni nie zostaną wykorzystane, grozi to ich utratą, a wtedy... o biedni mieszkańcy pięknych bloków przy ul. Heweliusza! (m)

NOTATNIK FRONTU NARODOWEGO

Dzielnicowy Komitet Frontu Narodowego Wrzeszcz — Oliwa, zawiadamia, że dziś, tj. 22 bm. o godz. 17 w gmachu Dzielnicowej Rady Narodowej (IV piętro) przy ul. Grunwaldzkiej 100/102 we Wrzeszczu, odbędzie się **narada przewodniczących Obwodowych Komitetów Frontu Narodowego i aktywu FN.**

Przyjmowanie interesantów przez DK FN w sprawie skarg i zażaleń odbywa się w lokalu DRN w każdą środę tygodnia od godz. 17 do 19. Natomiast w sprawach Frontu Narodowego codziennie od 26 bm. od godz. 18 do 20. **Telefonicznie można porozumieć się z DK FN dzwoniąc pod numer 415-33.**

Narada okrętowców

Uwaga, dyrekcje, rady robotnicze, wyższe uczelnie, koła okrętowe SIMP, NOT oraz zainteresowani pracownicy inżynieryjno - technicznI: **Sekcja Okrętowców SIMP zaprasza was na naradę poświęconą omówieniu właściwego kierunku rozwoju przemysłu okrętowego w Polsce.**

Narada odbędzie się 23 bm. (piątek) o godz. 16 w auli Politechniki Gdańskiej, Wrzeszcz, ul. Majakowskiego 11.

W programie obrad przewidziane są dwa referaty: inż. Stefana Czarneckiego — **„Uwagi o przemyśle okrętowym w NRD"** oraz prof. inż. Jerzego Doerffera — **„O właściwy kierunek rozwoju przemysłu okrętowego w Polsce".**

Po referatach nastąpi dyskusja.

Zamiejscowym uczestnikom narady komunikujemy, że na podstawie odpowiednich zarządzeń ministra przemysłu maszynowego i ministra żeglugi, przysługują im delegacje z zakładów pracy.

„Rudy Kot" miauczy... Kiedy?.....

Migawki z sesji MRN w Gdyni

DYREKTORZY NA EKSPORT!

Prezes gdyńskiej PSS Dobrosielski, zwrócił uwagę, iż w MHD dla każdej branży sklepów istnieje specjalny dyrektor z odpowiednim sztabem ludzi. Gdyby przeorganizowało się MHD i powierzyło kierownictwo jednemu, ale dobremu fachowcowi, okazałoby się, że mamy tylu dyrektorów, że „wystarczy na eksport"... Naturalnie „eksport"... do produkcji.

AKTYW DZIAŁA

Jaki? Ci, którzy byli na sesji odpowiedzieliby bez wahania: działają aktywiści komitetów blokowych, rejonowych i niektórych komitetów Frontu Narodowego — okazało się, że rzucone w swoim czasie hasło: „Komitety blokowe i rejonowe to przedłużone ramię rad narodowych" wielu mieszkańców Gdyni wzięło sobie mocno do serca i swoją pracą społeczną starało się pomagać Radzie w rozwiązywaniu wielu drobnych, ale bolesnych problemów, szczególnie dla mieszkańców przedmieść.

To, że większość głosów w dyskusji należała właśnie do nich, powinno zdopingować MRN w Gdyni do jak najczęstszego zapraszania na sesje plenarne przewodniczących komitetów blokowych i rejonowych, czego zresztą słusznie domagali się sami aktywiści.

TEMPERAMENT I WÓDKA

Polacy wbrew położeniu geograficznemu mają gorący temperament. Przekonałam się o tym w czasie dyskusji, gdy nagle z galerii sali przy ul. Bema rozległo się kilka ostrych gwizdów. O co chodziło? Otóż jeden z radnych skarżył się, iż w sklepie z alkoholem na jednym z przedmieść Gdyni przez kilka dni brakło niektórych gatunków wódki!

KIOSK UCZCIWOŚCI

Na wszystkich zebraniach, a szczególnie na takich, które trwają 12 godzin, zapotrzebowanie na papierosy, limoniadę, wodę sodową itp. jest ogromne. Zorganizowanie więc przez GZG „kiosku uczciwości" z tego rodzaju artykułami pierwszej potrzeby, spotkało się z dużym uznaniem radnych i licznie przybyłych na sesję gdynian. Kiosk taki stał w holu nie po raz pierwszy i co ważniejsze mancanie stwierdzono. Brawo, gdynianie!

JAK NIGDY

Głównym tematem ostatniej sesji były zmiany personalne w Prezydium MRN. Jak bardzo społeczeństwo interesuje się — kto zasiądzie i będzie pracował w najwyższym „aeropagu" Gdyni mówi chociażby ten fakt, że wszystkie miejsca dla publiczności były zajęte, a galeria wprost przepełniona. Obrady ciągnęły się do późnego wieczora. I wierzcie mi, do zamknięcia sesji wytrwało wielu „kibiców".

(Lig)

Harcerze swoim kolegom na Węgrzech

Na apel komendy organizacji harcerskiej w Gdyni drużyna harcerska nr 10 przy szkole podstawowej TPD nr 1 w Gdyni, przeprowadziła wśród swoich członków oraz wśród młodzieży niezorganizowanej zbiórkę na rzecz dzieci węgierskich. **Już następnego dnia zebrano pokaźną kwotę 390,10 zł oraz wiele różnych leków.** Dalsza zbiórka trwa.

Oby śladami drużyny harcerskiej nr 10 poszły wszystkie drużyny gdyńskie.

(wki)

Zdewastować łatwo, naprawić trudniej

Czy Czapowie muszą szukać pomocy aż w Warszawie?

Wygląd zewnętrzny tego dużego, z tak zwanym półpięterkiem domu, sprawia wrażenie dodatnie, świadczy pozornie o zamożności jego właściciela. Ale tylko pozornie. Aby się o tym przekonać, wystarczy zajrzeć do środka domu. Popękane ściany, walący się sufit sieni oraz wilgoć wyzierająca z każdego niemal kąta świadczą, że nielitościwie obchodzono się z tym pomieszczeniem.

Antonina Czap otwiera drzwi jednego z pokoi. Na podłodze, grubą, półmetrową chyba warstwą, leży omłócone przed kilkoma tygodniami zboże. W pokoju unosi się zapach pleśni i wilgoci. Żyto jest zbite w grudy, spleśniałe zaparzone. 25 q żyta...

Ten pokój, to suszarnia i śpichlerz Czapów. Nic oprócz zniszczonego domu i walącej się obórki nie pozostało z ich zamożnej niegdyś gospodarki.

IDŹCIE, GDZIE CHCECIE...

Po odebraniu Czapom 12 hektarowej gospodarki wraz z domem, murowaną szopą, stodołą, oborą i innymi budynkami gospodarskimi, osiedlono tam **Piotra Mławskiego.** Gospodarowało także trochę wojsko, bój wiedli o mieszkanie w domu Czapów **Jan Woźnica i Władysław Plata.** Dewastacji swego gospodarstwa przyglądali się Czapowie, którzy mieszkali również w Starym Obłużu zaledwie kilkadziesiąt metrów dalej.

Gdy równo dwa lata temu Antonina i Jan Czapowie objęli z powrotem swoją gospodarkę, nie wiedzieli co z tym fantem zrobić. Ziemię, ze względu na późną porę (był to październik) zaczęli uprawiać dopiero na wiosnę. Było im ciężko, bardzo ciężko, a pomocy nie udzielił nikt.

Wprost przeciwnie. Wymierzono na początek Czapom 9 ha ziemi (pamiętajmy, że była to ziemia zaniedbana), wysokie dostawy zboża, żywca i mleka oraz 12 tys. zł podatku. **O żadnych ulgach Prezydium MRN w Gdyni nie chciało nawet słyszeć.**

GDZIE SUSZYĆ ZBOŻE?

Czapowie postanowili zrezygnować z ziemi. Nie mogli w takich warunkach dalej gospodarować. Aby się w pełni wywiązać z obowiązków wobec państwa — musieliby dokupić sporo kwintali zboża, ziemniaków i żywiec. **Próbowali jednak poszukać pomocy w KC PZPR.**

Na skutek interwencji KC — zniżono im podatek i wymiar obowiązkowych dostaw. Specjalna komisja zbadawszy ciężkie warunki gospodarowania Czapów postanowiła usunąć z ich domu przynajmniej jednego lokatora, by w ten sposób rozwiązać choć częściowo brak pomieszczeń na suszenie i składowanie zboża.

Ale skończyło się na postanowieniu. Od tego czasu minął już dawno rok. Czapowie, jak nie mieli, tak nie mają gdzie suszyć zboża przeznaczonego na obowiązkowe dostawy. Dziesiątki kwintali żyta pleśnieją w ciasnej izbie (pod którą jest piwnica zalana wodą). W stogach natomiast „rośnie" niewymłócony jęczmień.

Córce Czapów była wiceprzewodnicząca Prez. MRN Bojarska powiedziała wręcz: — Idźcie sobie, gdzie chcecie. Co mnie wasza gospodarka, wasze zboże obchodzi? Macie dużo miejsca. Pobudujcie się...

NIKT NIE POMÓGŁ

Czapowie nie mają za co pobudować stodoły. W tym roku postawili bowiem chlew dla trzody. Pomógł im w tym finansowo zięć. Sami nie mieliby za co, gdyż Prez. MRN wymierzyło im na ten rok 9.666 zł podatku, z czego zapłacili już 8 tys. zł. Pozostało więc do zapłacenia jeszcze 1.666 zł.

Czapowie myślą o tym, by prosić o umorzenie tej sumy. Wywiązali się już dawno z obowiązkowych dostaw mleka, dostarczyli 52,5 q, a więc całą ilość ziemniaków, w tym miesiącu dostarczą do punktu skupu jeszcze jedną, większą niż przewiduje plan, sztukę trzody chlewnej. Z 25 q zboża, jakie mieli dostarczyć państwu w ramach obowiązkowych dostaw, dostawili jeszcze we wrześniu 11 q. Resztę zboża mieli przed dostawą wysuszyć, co z braku odpowiedniego pomieszczenia nie udało się.

Czapowie starają się jak mogą. Chcieli wywiązać się ze świadczeń wobec państwa, chcieli też podnieść swoją, mocno podupadłą w ostatnich latach (nie z ich winy) gospodarkę. Wysiłki ich idą jednak wciąż na marne. Nic nie pomagają prośby pod adresem Prez. MRN. A Czapowie nie mają wielkich wymagań: nie proszą o pożyczki, o umorzenie podatków, czy dostaw, proszą tylko jedynie o zwolnienie mieszkania na półpięterku, gdzie mogliby suszyć zboże.

Jak widzimy, sprawa nie cierpi zwłoki, tym bardziej, że rodzina Woźnicy (mieszkająca nad pokojem, w którym suszy się zboże), jak stwierdziła komisja z którą był delegat Ministerstwa Skupu Osiński, leje specjalnie przez szpary w suficie na żyto wodę.

Czapowie poruszyli już wszystkie sprężyny, by wybłagać dla siebie pomoc. Na próżno. Jak wiemy chcieli porzucić już raz gospodarkę, teraz też noszą się z tym zamiarem. Wstrzymuje ich jednak od tego desperackiego kroku myśl: „A może udać się znów po pomoc do Warszawy, do I Sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki?".

Myślę, że Czapowie nie będą musieli jechać aż do Warszawy. Ten artykuł winien pomóc. Przeczytają go na pewno w Prez. MRN ludzie, od których zależy dalszy los gospodarki Antoniny i Jana Czapów.

Z. Michniewska-Saweczko

Komunikat PCK

Polski Czerwony Krzyż w porozumieniu z Węgierskim Czerwonym Krzyżem rozpoczął już poszukiwania zamieszkałych lub przebywających czasowo na terenie Węgier Polaków. Zainteresowani mogą zgłaszać nazwiska zaginionych w Woj. Oddziale PCK w Gdańsku ul. Wałowa 14, III piętro.

Czasowe ograniczenie sprzedaży benzyny motorowej

W związku z istniejącymi obecnie pewnymi trudnościami w zaopatrzeniu kraju w benzynę (etylinę), spowodowanymi niekorzystną sytuacją dowozową, Centralny Zarząd Obrotu Produktami Naftowymi wprowadza przejściowe (do końca br.) ograniczenie sprzedaży benzyny motorowej.

Z dniem 21 bm. ograniczono wydawanie na bony towarowe benzyny ze stacji benzynowych do 20 litrów dziennie na jeden samochód. Od 23 bm. wstrzymana zostaje również realizacja wszystkich wydanych dotychczas bonów na benzynę. Stacje wydawać ją będą wyłącznie na bony ponownie ostemplowane. W związku z tym wszyscy posiadacze bonów powinni jak najszybciej ostemplować je w miejscach zakupu.

Ponadto od 21 bm. ogranicza się sprzedaż benzyny za gotówkę — dla taksówek do 15 litrów dziennie, a dla indywidualnych odbiorców do 5 litrów.

ŚMIAŁO i szczerze

Łatwo obiecywać

Było to dawno, dawno temu, gdy w odpowiedzi na skargi pasażerów stacji Wrzeszcz DOKP obiecała zainstalować megafony na tej stacji. Uwierzyliśmy w obietnicę i cierpliwie czekaliśmy na skutek. Teraz jednak rozżaleni pasażerowie (4 podpisy) mają dość czekania i już nie proszą, lecz kategorycznie domagają się od DOKP zrealizowania obietnicy i to jeszcze w tym miesiącu. Pociągi spóźniają się dzień w dzień, o czym nikt nie informuje pasażerów, bo ostatecznie kto ma to robić, skoro biletер zajęty jest sprawdzaniem biletów.

Dość już tego bezsensownego wystawania na peronach w zimie! Wrzeszcz to nie Pipidówka, gdzie pokazuje się paru pasażerów na dzień! Należy natychmiast założyć megafony dla dobra wielu tysięcy codziennych pasażerów.

Winnych LISTACH

MRÓZY NADCHODZĄ!

Rtęć na termometrze spada, a ziemniaki, jak wiadomo, bardzo mrozów nie lubią. Niestety, dyrekcja MHD w Pucku mało się jakoś przejmuje tą sprawą. Mieszkańcy Juraty otrzymali dotychczas tylko jeden wagon ziemniaków na zaopatrzenie zimowe. To mało, to diablo mało, jak na potrzeby mieszkańców osady! W innych miejscowościach Półwyspu Helskiego nie lepiej się dzieje — alarmuje ob. **W. R. z Juraty.** Nie chcemy zaopatrywać się na zimę w zmarznięte kartofle!

ZAMKNIĘTA NA CZTERY SPUSTY

Poczekalnia przy przystanku trolejbusowym Grabówek — Mleczarnia — pisze ob. **Feliks Nowakowski z Gdyni** — otwarta jest dla publiczności tylko w tych godzinach, w których otwarty jest mieszczący się w niej kiosk. Dzierżawca kiosku w obawie przed kradzieżą zamyka nie tylko drzwi kiosku, mieszczące się w poczekalni, ale zarazem zamyka i drzwi poczekalni.

Korzystać więc z poczekalni można tylko w dzień, wczesnym zaś rankiem i wieczorem trzeba stać na zimnie lub deszczu pod gołym niebem.

A przecież budując poczekalnię dyrekcja WPK GG miała na względzie dobro pasażerów przez całą dobę, prawda?

Przed Igrzyskami w Melbourne

AUSTRALIJCZYCY FAWORYTAMI W PŁYWANIU

Trener amerykańskich pływaków, Bob Kipputh, który zdążył już skrupulatnie „podpatrzyć" treningi najlepszych zawodników innych krajów, twierdzi, że lwią część medali powinni zagarnąć Australijczycy. Amerykański specjalista określił reprezentantów Australii jako „pływaków naprawdę najwyższej klasy", dodając, że w zawodach crawlistek poza Crapp i Frazer nie widzi kandydatek do pierwszego miejsca, oraz że podobne szanse daje kobiecej sztafecie gospodarzy Igrzysk. Z reprezentantów innych krajów, Kipputh typuje do złotego medalu przede wszystkim reprezentanta Japonii w stylu klasycznym Furukawę.

SZANSE SZERMIERZY

Wiele mówi się w Melbourne o szansach szermierzy. We florecie mężczyzn faworytami są Włosi, którzy w ostatnich latach wyprzedzili najlepszych poprzednio w tej broni Francuzów. Niespodzianki można oczekiwać ze strony Węgrów, których reprezentant Gyuricza zdobył mistrzostwo świata. W szpadzie najwięcej szans daje się Włochom, którzy od roku 1932 nieprzerwanie zdobywali złote medale w klasyfikacji indywidualnej. Do czołówki zaliczyć można tu Francję, Węgry i Szwecję. Zwycięstwo w szabli wróży opinia Węgrom, zapowiadając jednocześnie zaciętą walkę o następne miejsca między reprezentantami Włoch, Francji, ZSRR i Polski.

CIĘŻKIE ZADANIE CZEKA KOCERKĘ

We wtorek odbyło się losowanie konkurencji wioślarskich. Nasz reprezentant Kocerka pojedzie w trzecim przedbiegu razem ze swoimi groźnymi rywalami Anglikiem Foxem, Amerykaninem Kellym i reprezentantem Meksyku. Dwóch pierwszych zawodników kwalifikuje się do półfinału. Trzeci przedbieg będzie prawdopodobnie najbardziej emocjonujący, w pozostałych bowiem konkurencja jest słabsza. Nasza dwójka ze sternikiem wylosowała drugi przedbieg, gdzie spotka się z załogami Stanów Zjednoczonych i Belgii (do półfinałów kwalifikują się podobnie jak w jedynkach, dwie pierwsze załogi). Polska czwórka walczyć będzie w czwartym przedbiegu z Finlandią i Włochami (do półfinałów kwalifikują się zwycięzcy).

TRENING Z PARASOLEM W RĘKU...

Ciągle padający w Melbourne deszcz jest jednym z największych wrogów olimpijczyków. Wychodząca w Sydney gazeta Sun, mająca kilkaset tysięcy nakładu, zamieściła zabawne zdjęcie, na którym widać było udającego się na trening sprintera Gujany brytyjskiej Masdammera z parasolem w ręku. Zdjęcie to opatrzono tytułem „Rain, rain go away". (Deszczu, deszczu idź precz).

PODWÓJNE ILOŚCI KOŁDER PRZYDZIELONO OLIMPIJCZYKOM

Im bliżej Olimpiady, tym większy popłoch panuje wśród zawodników. Powodem tego jest dotkliwe zimno, które przysparza organizatorom wiele kłopotów. Ostatnio np. przydzielono poszczególnym ekipom dodatkowe ilości kołder, ale i to nie wiele pomaga.

Posiedzenie MKOl

We wtorek MKOl. kontynuował swoje obrady. Postanowiono wysłać specjalne pisma z wyrazami ubolewania do tych państw, które wycofały swoje ekipy z Igrzysk. Przewodniczący MKOl. AVERY BRUNDAGE, odmówił dziennikarzom udzielenia informacji na temat obrad, oświadczając, że woli odpowiadać na ich pytania po zakończeniu posiedzenia MKOl. W Melbourne spodziewają się, że MKOl. zakończy obrady w środę 21 bm.

W RADIO

CZWARTEK — 22. 11. 1956 R.
Ważniejsze audycje

6.00 — DZIENNIK. 7.00 — DZIENNIK. 7.45 — Aud. szkol. dla dzieci „Błękitna sztafeta". 8.00 — WIADOMOŚCI. 8.06 — PRZEGLĄD PRASY. 8.30 — WIADOMOŚCI. 9.00 — Audycja szkolna dla klasy IV pt. „O nieszczęśliwym księciu". 10.00 — Kurs nauki jęz. ros. 11.00 — Aud. szkol. dla klasy VII pt. „Olek, Tolek i załamanie światła". 11.55 — Serwis CZRM dla rybaków. 12.04 — WIADOMOŚCI. 12.10 — Felieton na tematy międzynarodowe. 15.30 — Dla dzieci — aud. słowno - muz. pt. „Tańce i zabawy z piosenką". 16.00 — WIADOMOŚCI. 16.05 — Reportaż. 16.50 — Aud. lekarska „Szkoła matek". 17.00 — Sprawozdanie z otwarcia Igrzysk Olimpijskich. 17.40 — DZIENNIK WYBRZEŻA. 18.55 — „Poezja i muzyka" — Nowe wiersze poetów Wybrzeża. 19.25 — Problemy niemieckie. 20.00 — DZIENNIK. 20.13 — Sport. 20.25 — Odpowiedzi fali 49. 20.40 — „Hrabina Marica" — operetka Kalmana. 22.40 — d. c. operetki. 24.00 — Muzyka. 0.15 — „Kraj". 1.00 — Pozdrowienia dla załogi statków „Jedność" i „Lewant".

Dyrekcja Gdańskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego

zakupi

z sektora państwowego czy spółdzielczego

samochód ciężarowy

o nośności 3—6 ton w stanie dobrym na chodzie lub po kapitalnym remoncie. Oferty prosimy kierować na adres: Gdańsk — ul. Stągiewna 21/22, tel. 351-49. 2348-K

Dyrekcja Gdańskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego

podaje do wiadomości, że zgodnie z poleceniem ministra finansów dokonuje się zwrotu nadpłaconego podatku niesłusznie pobranego od pracowników fizycznych objętych akordem i wykonujących wielokrotność za okres od 1 lipca 1953 r. do 31 lipca 1956 r. Zainteresowani pracownicy nie zatrudnieni w obecnej chwili w n. Zjednoczeniu winni zgłaszać swe pretensje na piśmie do Zjednoczenia, Gdańsk, Żytnia 4/6. Ostateczny termin składania wniosków upływa z dniem 10. 12. 56 r. 2358-K

Przedsiębiorstwo Remontowe Przemysłu Drzewnego i Papierniczego w Sopocie

wzywa byłych pracowników b. Przedsiębiorstwa Remontowo - Budowlanego w Gdańsku - Oliwie oraz b. Przedsiębiorstwa Remontowo - Inwestycyjnego w Sopocie, którzy byli zatrudnieni w okresie od 1 lipca 1953 do 31 sierpnia 1956 r., przekroczyli 200 procent normy, a nie korzystali z 30 proc. zniżki podatkowej, do osobistego zgłoszenia się lub podania aktualnego adresu celem otrzymania zwrotu 30 proc. wpłaconego przez nich podatku od wynagrodzeń. Ostateczny termin zgłoszenia się lub podania adresu — do dnia 15 grudnia 1956 r. 2338-K

KAKAO owsiane

pożywne — zdrowe — tanie.

Żądajcie

W SKLEPACH SPOŻYWCZYCH

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny — najchętniej na trasie — Gdańsk — Gdynia kupię. Ryszkowski Mieczysław, telefon 357-51, wewn. 115, od godz. 8—15. G-13196

KUPNO

BARAK lub szopę natychmiast kupię. Sopot, 20 Października 739 m. 5. P-4409

MAŁPKĘ kupię. Gdynia, Kilińskiego 8 m. 9. P-4476

LAMĘ na suknie kupię. — Telefon 351-85. G-13186

„WILKI" małe i duże do mielenia mięsa, mogą być do remontu, lub same części kupuję. Sopot, 20 Października 804 (Stalina) warsztat. G-13187

BARAK drewniany, rozkładany, garaż blaszany kupię. Oferty z ceną: Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „Barak". G-13102

PIANINO w dobrym stanie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „13209". G-13209

MISIA stylonowego kupię. Sopot, Grunwaldzka 88/2. G-13212

MASZYNĘ do mielenia kości natychmiast kupię. — Gdynia, Świętojańska 39, II p., p. lewa, tel. 15-04. G-13259

LOKALE

POKOJ słoneczny (26 m kw) z używalnością kuchni, zamienię na podobny w trójmieście. Oferty: — „Prasa" Bydgoszcz, Pomorska 1, pod „12453". K-2355

POSZUKUJĘ pokoju lub półpokoju na miesiąc. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „13222". G-13222

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią, w centrum Wrocławia na dwa lub pokój z kuchnią w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „13180". G-13180

3 POKOJE z kuchnią, wygodami w Oliwie, zamienię na równorzędne na trasie Wrzeszcz — Gdynia. Oferty Biuro Ogłoszeń — „Prasa" Gdańsk pod — „13189". G-13189

INŻYNIER (lat 33) samotny, poszukuje niekrępującego pokoju w Sopocie lub Wrzeszczu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk — pod „13199". G-13199

POKÓJ z wspólną kuchnią, zamienię na większe. Warunki do omówienia. — Gdańsk, Jana z Kolna 21/2, wieczorem. G-13173

PILNIE zamienię duży pokój z wygodami, balkonem, na mieszkanie większe, najchętniej w centrum Wrzeszcza. Warunki do omówienia. Wiadomość: Sopot, Fiszera 9/4, Jarecki. G-13219

ZAMIENIĘ samodzielne mieszkanie 2 pokoje z dużą kuchnią w Oliwie, na 2—3 pokoje względnie 2 mieszkania lub mieszkanie 5-pokojowe na trasie Orłowo — Chylonia. Wiadomość: Gdynia, Czerwonych Kosynierów 91/68. G-13221

ABSOLWENT Politechniki poszukuje niekrępującego pokoju we Wrzeszczu, Oliwie, Sopocie. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „Absolwent". G-13172

ABSOLWENT Akademii Medycznej poszukuje pokoju w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk pod „13227". G-13227

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią, na 3 pokoje z kuchnią. — Gdańsk, Grobla Angielska 18/2, Zieliński. G-13232

MIESZKANIE 2 pokoje z kuchnią, wygodami, samodzielne w Gdańsku dolnym zamienię na podobne, pożądane: parter z ogródkiem we Wrzeszczu, Oliwie lub Sopocie. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk pod „13236". G-13236

ZAMIENIĘ 1,5 pokoju z używalnością kuchni, co, we Wrzeszczu, na większe. — Oferty Biuro Ogłoszeń — „Prasa" Gdańsk pod — „13240". G-13240

2 POKOJE z łazienką, centralnym, wyłączone spod kwaterunku, lub w nowo budującym się domu kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod — „13245". G-13245

SAMODZIELNE ładne, duże dwupokojowe mieszkanie w Gdańsku, zamienię na samodzielne jednopokojowe z łazienką. Bardzo pilne. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „13251". G-13251

DELEGAT z Warszawy poszukuje umeblowanego pokoju w Gdańsku, tylko na 2 miesiące. Dzielnica obojętna. Notarialna gwarancja opuszczenia lokalu. — Szczegóły do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń — „Prasa" Gdańsk pod — „13267". G-13267

PRACA

GOSPOSIA lub pomoc domowa potrzebna. Oliwa, Grottgera 11, (parter) przy stanek tramwajowy Bałtyckiego G-13178

POMOC domowa od zaraz potrzebna. Gdynia, tel. 26-89. F-4491

GOSPOSIA starsza z samodzielnym gotowaniem poszukuje pracy w małej rodzinie. Poste restante Gdynia 1, Domulewska St. P-4486

POMOC do 8-miesięcznego dziecka potrzebna. Oliwa, Majkowskiego 4 m. 6, inż. Kroman. P-4483

CZELADNIK krawiecki — damski, zdolny potrzebny. Gdynia, Świętojańska 59, Tatarata. G-13145

FURMAN do prac na budowie potrzebny. Warunki do omówienia. Brzeźno, ul. Sternicza 3. G-13197

POMOC domowa dochodząca, potrzebna. Wrzeszcz, Żeleńskiego 32. G-13208

POMOC do dwojga dzieci potrzebna. Wrzeszcz, ul. Wileńska 27 m. 1. G-13214

GOSPOSIA lub pomoc domowa na stałe potrzebna. Sopot, Pułaskiego 33. P-4408

POMOC do dziecka potrzebna. Gdańsk - Siedlce, Kartuska 98/1. G-13231

2 CZELADNIKÓW krawieckich od zaraz zatrudnię. Oliwa, Liczmańskiego 4/2. G-13233

UCZEŃ krawiecki i podręczna do krawca potrzebni. Gdańsk, Łąkowa 31. G-13234

POMOC domowa poszukuje pracy na 2 godziny dziennie. Wrzeszcz, Grunwaldzka 208 m. 4. G-13237

POMOC domowa od zaraz potrzebna. Wiadomość — Wrzeszcz, Grunwaldzka 52/4, Brzozowska. G-13253

STARSZA, uczciwa, lubiąca dzieci od zaraz potrzebna. Sopot, 20 Października 820/2, Żółtowska. G-13254

POMOC domowa lub gospodarsia do osób starszych potrzebna. Wiadomość: Nowy Port, Łowczyńskiego 15/6. G-13255

EKSPEDIENTKA do sprzedaży pieczywa potrzebna. Wrzeszcz, Wiązowa 1a — wiadomość w sklepie. G-13292

RÓŻNE

MASZ tępą brzytwę, nożyce, maszynkę do włosów — przynieś lub przyślij pocztą. Będzie naostrzone sumiennie i odesłane za zaliczeniem. Szlifiernia Metali Gdańsk-Wrzeszcz, Grunwaldzka 168 m. 2, Nowak. G-13170

NAJNOWSZE modele jesienno - zimowe, karnawałowe poleca krawiectwo damskie Wrzeszcz, Marksa 29 m. 1, A. Zalewska. G-12980

MOTOPOMPY oraz wszelki sprzęt przeciwpożarowy naprawiają Warsztaty Naprawcze „Gaśnica" — Gdańsk, Kartuska 201, telefon 310-47. G-13207

SZLIFOWANIE i wprawianie igieł szafirowych do adapterów wszystkich typów. Naprawę magnetofonów i aparatów radiowych wykonuje tanio i solidnie. Zakład Radiowy T. Kopyciński, Sopot, 20 Października 792. G-12735

18 BM. przybłąkała się owca. Odebrać: Kamińska Aniela, Gdańsk, Lubuska 23. Po trzech dniach uważam za własność. G-13220

W DNIU 12 bm. skradziona została teczka z książką przydziałową na materiał, pieczątką „Bogumił Szutenberg Liniewo, pow. Kościerzyna, instalatorstwo-elektryczne", zamówienia na materiał do Biura Zbytu Kabli i Przewodów Katowice. Unieważnia się. G-13261

ZGUBY

DNIA 11 bm. na dworcu kolejowym w Gdyni, zgubiono teczkę z dokumentami na nazwisko Elgert Stefania, Gdynia - Obłuże, Bernisławskiego 24. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. P-4502

MICHIEWICZ Jadwiga — Oliwa, szpital — zgubiła legitymację szkolną nr 20/X/56/57. P-4492

AKADEMIA Medyczna w Gdańsku, unieważnia indeks nr 110 Paluchowska Halina, Wrzeszcz, K. Marksa 73. G-13193

MACHALSKI Adam, Gdynia, Dębińskiego 10, zgubił legitymację szkolną nr 542683. P-4498

DNIA 18 bm. między godz. 15.30 a 16 w tramwaju zgubiono zegarek męski. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Wrzeszcz, Kochanowskiego 64/4, Brach Leon. G-13176

TECZKĘ czarną wraz z aktami, zagubioną dnia 14 listopada br. prawdopodobnie w kolei elektrycznej — prosimy oddać za wynagrodzeniem w Gdańskim Przedsiębiorstwie Obrotu Produktami Naftowymi — „CPN", Gdańsk, Długi Targ 30. G-13181

BUDZYŃSKA Regina, Gdynia, Bat. Chłopskich 25/2, zgubiła dyplom pielęgniarki. G-13184

SUBOCZ Franciszek — Gdańsk - Chełm, ul. Reformacka 9/5, zgubił kwit na węgiel nr 476554. G-13186

KRZYKOWSKI Władysław, Wrzeszcz, ul. Hibnera 1c, zgubił legitymację stud. G-13210

ZGUBIONO stemple urzędowe do wybijania N 01513 i N 495. Znalazcę prosimy o oddanie stempli do Obwodowego Urzędu Miar w Gdańsku, Na Stępce 3a. G-13223

AKADEMIA Medyczna w Gdańsku, unieważnia legitymację nr 2397 Litwic Edmund. Sopot, Kasprowicza 3. G-13263

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Rozbiórkowo - Porządkowe w Gdańsku - Wrzeszczu ul. B. Chrobrego, baraki stoczniowe nr 18 zawiadamia, że w dniu **29—30 listopada br.**

PRZEPROWADZA INWENTARYZACJĘ

materiałów budowlanych, pochodzących z uzysku przy akcji rozbiórkowo-odgruzowawczej województwa gdańskiego z wyjątkiem miasta Elbląga.

W związku z tym wzywa się wszystkich odbiorców cegły do **pobrania jej z przekazanych miejsc do dnia 28 listopada br. włącznie,** względnie pisemnego zgłoszenia niemożności pobrania cegły w podanym terminie.

Po tym terminie cegła zostanie zinwentaryzowana i żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

Równocześnie zawiadamia się, że w dniach **od 27 listopada do 3 grudnia br. cegła wydawana, ani przekazywana nie będzie.** 2345-K

NAUKA

ZAOCZNE kursy przygotowujące do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego w zawodach: krawieckim, ślusarskim, stolarskim, radiotechnicznym, elektroinstalatorskim prowadzi Ośrodek Szkolenia Zaocznego ZDR Gdańsk-Wrzeszcz, Miszewskiego 12. Informacje i konspekty po nadesłaniu znaczkami pocztowymi 1,20 zł. G-13102

KORESPONDENCYJNE lekcje księgowości, stenografii, języków. Łódź 1, skrytka 297. PG-4150

ANGIELSKI, niemiecki — wznawiam 1 grudnia. Informacje Roman Markuszewski, Gdańsk - Oliwa, Poznańska 24/2. G-13198

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD osobowy po kapitalnym remoncie okazyjnie sprzedam. Szczecin, Poniatowskiego 49/3. K-2354

TOKARKĘ 70 cm stołową na chodzie oraz skórki piżmaków, brzuszki sprzedam. Gdynia, Świętojańska 99/4, popołudniowe godziny. P-4505

WÓZEK głęboki, koszykowy (250 zł) sprzedam. — Gdańsk, Garncarska 10/16, m. 7, klatka C, Różycki. G-13179

KANARKI pierwszorzędne śpiewaki, sztuka 200 zł — sprzedam. Wrzeszcz, Mieroszewskiego 6. Dojazd (tramwajem „8"). G-13175

SAMOCHÓD osobowy „Opel - Olympia" sprzedam. Orłowo, Wierzbowa 3/3. G-13238

SAMOCHÓD osobowy marki „Ford" V 8 z silnikiem „Peugeot", czterodrzwiowy, 5-osobowy w dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Jeszke Maksymilian — Tczew, ul. Dzierżyńskiego 10. P-4497

KREDENS, stół, sześć krzeseł, ciemny dąb okazyjnie sprzedam. Pruszcz Gd., Wojska Polskiego 8. P-4493

ZAMIENIĘ motor „WFM" i radio 4-zakresowe z magicznym okiem, na parcelę możliwie z zabudowaniem względnie sprzedam. Ziółkowski, Gdynia - Chylonia, Chylońska 164 B. G-13177

Ogłaszajcie się w »Dzienniku Bałtyckim«

FACHOWCY POSZUKIWANI

Wykwalifikowanych murarzy - tynkarzy, 10 cieśli oraz **robotników niewykwalifikowanych** do pracy na terenie Gdańska przyjmie od zaraz Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego — Gdańsk, Gdańsk, ul. Wały Jagiellońskie nr 16, II piętro, pokój 25. 2377-K

Specjalistę w zakresie wulkanizacji opon i dętek, **elektryków samochodowych** oraz **spawacza autogen.** zatrudni Państwowy Ośrodek Maszynowy w Kolbudach, powiat Gdańsk. PG-4496

Dwóch palaczy do obsługi kotła parowego oraz **spawacza do spawania autogenicznego** zatrudnią natychmiast Gdańskie Zakłady Chemiczne Oliwa, Grunwaldzka 497. 13183-G

10 kobiet do pracy fizycznej na terenie Gdyni i Sopotu zatrudni Spółdz. Pracy Usług Różnych „Wygoda" w Gdyni, Abrahama 41. G-13273

OBWIESZCZENIE

Przymusowe Zrzeszenie Prywatnych Właścicieli Nieruchomości w Gdyni podaje do wiadomości wszystkich członków i zainteresowanych najemców, że uchwałą gdyńskiej MRN z dnia 30. 10. 1956 r. wysokość wynagrodzenia za czynności związane z prowadzeniem administracji nieruchomości ustalona została na dwadzieścia groszy za 1 m kw powierzchni użytkowej. 13220-G

NORKI młode rasowe w dobrym stanie, cztery trójki z klatkami okazyjnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „Norki". G-13191

MASZYNĘ swetrową, szeroką sprzedam. Wrzeszcz, Wojska Polskiego 44a/6, Urbaniak. G-13194

AKORDEON 80-basowy, 7 registrów, nowy sprzedam. Gdańsk, Kartuska 67/2. G-13195

NORKI (4 samiczki, 3 samce) z klatkami żelaznymi sprzedam. Likwidacja hodowli. Wiadomość: — Gdańsk - Wrzeszcz, Grunwaldzka 127/3, godz. 12—15. G-13200

MOTOCYKL K-125 niedotarty, przód i tył na teleskopach okazyjnie sprzedam. Sopot, Chopina 25 — tel. 517-87. G-13206

KROWĘ wysokomleczną — sprzedam. Marczyński — Wrzeszcz, Kol. Uroda 35/1. G-13211

SAMOCHÓD osobowy „Austin", małolitrażowy, czterodrzwiowy, stan dobry — sprzedam. Tczew, Wigury 18. G-13215

MOTOCYKL „DKW" 125 — stan pierwszorzędny, lampę amerykańską, klakson czeski sprzedam. Oliwa, Polanki 71 (piętro). G-13226

PRALKĘ elektryczną, nową sprzedam. Sopot, Bieruta 52 m. 8, III piętro — Leonarda Maćków. P-4407

„WFM" nowy sprzedam — posiadaczowi talonu na „WFM", tel. 419-32. G-13228

MASZYNĘ do szycia „Singer", bębenkową, gabinetową (3.600) sprzedam. — Gdańsk, ul. Grodza Kamienna 31, róg ul. Toruńskiej. G-13230

FUTRO nowe, łapki karakułowe sprzedam. — Wrzeszcz, Wajdeloty 5/1. G-13239

LODÓWKĘ nową sprzedam. Wrzeszcz, Bohaterów Ghetta Warszawskiego 15/4, godz. 17. G-13241

MOTOCYKL „NSU" 250 — sprzedam. Wiadomość: — Nowy Port, Oliwska 33a, II piętro, codziennie po godz. 15. G-13248

NORKI importowane sprzedam. Tel. 422-42. G-13257

W dniu 19. 11. 1956 r. zmarł w wieku lat 81

Jan Kłodda

pracownik Państw. Średniej Szkoły Muzycznej w Gdańsku

Pogrzeb dnia 22 bm., godz. 14 z kaplicy Centralnego Cmentarza w Gdańsku-Wrzeszczu.

Cześć Jego pamięci! 13290-G

Rada Zakładowa, Komitet Rodzicielski i Młodzież.

Dnia 16 listopada w czasie pełnienia służby na Morzu Północnym zginął śmiercią tragiczną przeżywszy lat 26

Jan Rawbuć

II sternik s/t „Kassiopea"

P. P. D. „Dalmor" stracił w osobie Jana Rawbucia jednego z najlepiej zapowiadających się oficerów rybołówstwa dalekomorskiego.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Mikołaja — Gdynia - Chylonia nastąpi dnia 23 listopada o godz. 14.

Cześć Jego pamięci!

W imieniu załogi
Komitet Zakładowy PZPR
Rada Zakładowa i Kierownictwo
P. P. D. „Dalmor" w Gdyni

2378-K